Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 96 Katowice, poniedziałek, 19 listopada 1951 r. Cena 45 gr

Czy nadesłałeś już odpowiedź na nasz

Wielki Konkurs ?

Patrz str. 3

Budowlani Chorzów
po raz piąty mistrzem Polski w szczypiorniaku

KATOWICE. W ubiegłą niedzielę zakończone zostały tegoroczne mistrzostwa Polski.

Budowlani Chorzów już piąty raz z rzędu zdobyli tytuł mistrza Polski, zwyciężając u siebie łatwo AZS Katowice, a Stal Kuźnia Raciborska udowodniła, że słusznie należy się jej drugie miejsce.

BUDOWLANI CHORZÓW — AZS KATOWICE 14:6 (5:4)

Tylko w pierwszej części gry akademicy potrafili dzięki dużej ambicji nawiązać równorzędną walkę z chorzowskim zespołem. Po przerwie na boisku panowali już niepodzielnie zawodnicy Budowlanych, uzyskując dzięki doskonałej dyspozycji strzeleckiej Pawła Thiela wysokie zwycięstwo. W drużynie Budowlanych najlepiej grali bracia Thielowie, Sołowski i Popiepiech. W AZS wyróżnili się: Hauffe i Niestrój.

Bramki dla Budowlanych strzelili: **Thiel Paweł 10, Thiel Jerzy 2, Sołowski i Herman po jednej.** Dla AZS: **Garncarz i Wiatrek po 2, Sidełko i Fokciński po 1.** Sędzia Eberhardt z Warszawy. Widzów 2000.

BUDOWLANI OPOLE — STAL KUŹNIA RACIBORSKA 6:15 (3:6)

Gra na dobrym poziomie technicznym i prowadzona w szybkim tempie. Bramki dla Stali strzelili: **Górnik 3, Pacut 4, Piechniczek 3, Kubiczek 2 i Michalski 1.** Dla Budowlanych: **Matuszak 2, Gaweł, Krupop, Piechota i Wirut po 1.**

Sędzia Klubowski z Katowic. Widzów 1000.

KOŃCOWA TABELA

Budowl. Chorz.	6	10:2	78:46
Stal Kuźnia R.	6	9:3	69:55
Budowl. Opole	6	3:9	48:72
AZS Katowice	6	2:10	58:78

CWKS na czele ligi bokserskiej
po zwycięstwie nad Gwardią 11:9

CWKS ZWYCIĘŻYŁ GWARDIĘ 11:9 i nie stanowi to zaskoczenia, ale mecz przyniósł kilka poważnych niespodzianek. Trudno stwierdzić, aby były one radosne, kiedy mistrz „Spartakiady" w wadze ciężkiej, zawodnik rokujący dużą przyszłość — Gościański przegrywa w pierwszym starciu w „szkolny sposób" z Jądrzykiem. W niczym nie umniejszając sukcesu Jądrzyka, trzeba przyznać, iż Gościański [illegible] mediolańskich mistrzostw Europy [illegible] trenerów, a jego wrocławski dramat jest prostą tego konsekwencją. Nie podobna pogodzić się z faktem, iż ten utalentowany bokser może popełniać tak naiwne błędy, jak to wydarzyło się ubiegłej niedzieli.

Ale błąd popełnił również sędzia ringowy Lisowski. Gościański w I starciu zainkasował kilka potężnych ciosów, z których ostatni rzucił go na deski. Olbrzymim wysiłkiem Gościański powstał, gdy sędzia doliczył do „9", nie mógł jednakże przyjąć postawy bokserskiej. Zamiast dokończyć liczenia, sędzia odesłał go do rogu i ogłosił techniczny nokaut.

Nigdy nie życzyliśmy Gościańskiemu tak ciężkiej porażki, ale jeżeli przepisy nakazują liczenie zawodnika, dokąd nie przyjmie on prawidłowej postawy, to nie można postępować inaczej nawet gdy chodzi o tak popularnego i utalentowanego pięściarza.

Rewanż Stefaniuka

Nie powiodło się w tym meczu Woźniakowi. Przegrał on wyraźnie ze Stefaniukiem, była to jednak jedna z najlepszych walk dnia. Przed dwoma

(Ciąg dalszy na str. 2)

Węgry — Finlandia 8:0 (4:0)

BUDAPESZT (obsł. wł.) [illegible] w niedzielę w Budapeszcie [illegible] spotkanie piłkarskie Węgry — Finlandia [illegible]

[illegible]



Bramkarz tbiliskiego Dynamo — Marganija — skapitulował w Polsce tylko jeden raz. Było to we Wrocławiu, kiedy silny strzał Cieślika znalazł drogę do siatki. W późniejszych spotkaniach ta „sztuka" nie udała się już żadnemu polskiemu zawodnikowi. Nawet Graczowi, którego zaliczamy do najlepszych strzelców naszej piłkarskiej extraklasy. (Fot.: N. Boronowski)



Tak padła ostatnia bramka w meczu Dynamo Tbilisi — Gwardia Kraków, będąca równocześnie ostatnią bramką piłkarzy radzieckich zdobytą w Polsce. Silny strzał Gogoberidze mimo rozpaczliwej interwencji Jurowicza ugrzązł w siatce. (Fot.: N. Boronowski)

Jesienne „ostatki" piłkarzy

Ogniwo Bytom - Unia 0:2 (0:1)

BYTOM. [illegible]

Budowlani Gd. - Chorzów 2:2 (1:2)

GDAŃSK (tel. wł.) [illegible]

Górnik Radlin — Górnik Gliwice 3:1 (3:0)

GLIWICE. [illegible]

Stal Poznań — Kolejarz Poznań 1:0 (0:0)

POZNAŃ (tel. wł.) — Derby poznańskie [illegible] były słabym widowiskiem. Obydwa zespoły wystąpiły w osłabionych składach: [illegible] zańczyka, a Stal zastąpiła Grońskiego, Pydę, Cybińskiego i Skrzypnika młodymi zawodnikami.

Lepszą drużyną była Stal, która zdobyła zwycięską bramkę [illegible]

[illegible]

Gwardia Szczecin — AZS Szczecin 10:2 (3:1)

SZCZECIN (tel. wł.) — [illegible]

Narada bobsleistów i saneczkarzy

KARPACZ (tel. wł.). W niedzielę [illegible]

[illegible]

Bogate plony

Bogate są plony tegorocznego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Upłynął on pod znakiem ogromnej aktywizacji sportowców. Wizyty sztangistów i piłkarzy radzieckich pozwoliły na rozszerzenie bezpośredniej łączności między sportowcami polskimi i radzieckimi. Stała się ona jeszcze jedną okazją do zamanifestowania uczuć głębokiej przyjaźni i wdzięczności, jaką żywią dla sportowców radzieckich polscy sportowcy.

Wszędzie, gdzie występowali sztangiści lub piłkarze, spotykali się z przejawami serdecznej przyjaźni. Członkowie kół LZS, SKS i klubów przesyłali na ręce gości gorące pozdrowienia dla sportowców radzieckich. Tysiące zawodników skierowało do nich listy, w których składało sportowcom radzieckim najlepsze życzenia dalszych sukcesów z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zapewniało o niezłomnej solidarności w walce o pokój i postęp, w której radzieccy sportowcy są wzorem dla całego świata.

Jednocześnie wiele czołowych zawodniczek i zawodników nawiązało korespondencję ze znanymi im zawodnikami radzieckimi.

W listach tych polscy sportowcy opisywali rozwój kultury fizycznej w naszym kraju, omawiali nasze osiągnięcia i zdobycze, podkreślając, iż są one w poważnym stopniu rezultatem pomocy i przyjaźni sportowców radzieckich.

W listach tych nasi zawodnicy zwracali się również z prośbami o udzielenie wyjaśnień i wskazówek w sprawach dotyczących istotnych zagadnień technicznych, metod treningu itd. Ta łączność nawiązana z doskonałymi zawodnikami radzieckimi będzie źródłem nowych osiągnięć naszych sportowców, nowych doskonałych wyników i rekordów Polski. Szerokim frontem korzystać będą polscy sportowcy z przyjacielskiej pomocy radzieckich mistrzów i rekordzistów.

Sportowcy polscy rozumieją dobrze znaczenie i wielkość pomocy, jakiej udzielają nam nasi radzieccy przyjaciele. Wiedzą, iż w oparciu o wzory radzieckie budujemy naszą kulturę fizyczną. Pragną możliwie najlepiej poznać życie, pracę i walkę sportowców radzieckich, ich osiągnięcia w tworzeniu najpotężniejszego na świecie ruchu sportowego. Dlatego to w licznych organizacjach sportowych prowadzone są kursy języka rosyjskiego, który pozwoli szerzej i lepiej poznawać sport radziecki.

Z zadowoleniem należy powitać inicjatywę tych organizacji sportowych, a naszym obowiązkiem jest pomóc im w sprawnym przeprowadzaniu kursów, w stałym rozszerzaniu kontaktów z radzieckimi sportowcami, w pogłębianiu znajomości radzieckiej kultury fizycznej.

Owocem Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest także znaczne **ożywienie politycznej aktywności sportowców.** Dowodem tego są ich liczne wystąpienia na akademiach, zebraniach, naradach, a przede wszystkim masowy udział w Czynie Październikowym dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji. Nowe boiska, remonty istniejących już urządzeń sportowych, są trwałym dorobkiem ruchu sportowego, powstałym w wyniku wykonania tych zobowiązań.

A równocześnie sportowcy polscy dali dowód swej niezłomnej solidarności z całą postępową ludzkością, dla której 34 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej była okazją do zamanifestowania woli nieustępliwej walki o postęp i pokój, w której przewodzi Związek Radziecki i jego genialny wódz — **Józef Stalin.**

Poważne są zdobycze tegorocznego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Teraz przed naszym ruchem sportowym stanął obowiązek pełnego wykorzystania tych zdobyczy, wyzyskania tej wzmożonej aktywności sportowców dla zmobilizowania ich do jeszcze bardziej intensywnej walki o rozwój naszej kultury fizycznej. W oparciu o pomoc i przyjaźń sportowców radzieckich łatwiej będzie nam realizować program budowy masowej kultury fizycznej.

45 meczów międzymiastowych i 542 walki na planszach Krakowa

KRAKÓW. W dniach 17 i 18 bm. [illegible] „Turniej Miast" w którym wzięły udział reprezentacje: Warszawy, Łodzi, Katowic, Wrocławia, Poznania, Szczecina i Krakowa. [illegible] **45 spotkań międzymiastowych oraz 542 walk stoczonych na 8 planszach sal WSWF i Miejskiego Domu Kultury.**

[illegible]

FLORET KOBIET wygrała **Warszawa** [illegible]

[illegible]

SZPADA: 1) **Wrocław** (Suski M., Ostańkowicz, Krajewski) 2 zwycięstwa 18 pkt., 2) **Katowice** (Nawrocki, Rydz, Barucki) 2 zwycięstwa, 15 pkt., 3) **Poznań** (Nowak, Dobierski, Solecki) 1 zwycięstwo, 13 pkt., 4) **Kraków** (Sołtan, Krzywiecki, Zawadzki) 1 zwycięstwo 4 pkt.

Wyniki finałowych spotkań: Wrocław — Poznań 6:3, Wrocław — Kraków 9:0 (walkower), Katowice — Poznań 7:1, Katowice — Wrocław 5:3, Katowice — Kraków 3:4, Poznań — Kraków 9:0 (walkower).

Niespodzianką była porażka w półfinałach Warszawy z Poznaniem 4:5. Przegrywając z Krakowem [illegible] Warszawa odpadła w półfinałach. Drugą niespodzianką spotkań półfinałowych było zwycięstwo Szczecina nad Łodzią 5:3.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowy rekord Polski w strzelaniu

SZCZECIN (tel. wł.) — W niedzielę zakończone zostały drużynowe mistrzostwa województwa szczecińskiego w strzelaniu. Zgromadziły one na starcie [illegible]

W czasie zawodów padł nowy rekord Polski. [illegible] szczecińskiego Kolejarza, [illegible] 2 z trzech postaw uzyskał 276 pkt. na 300 możliwych.

Śląsk — Warszawa 27:26 na żużlu

RYBNIK. [illegible] zawodnik warszawski Bonio [illegible]

[illegible]

Szybownicy radzieccy i polscy na wspólnym obozie treningowym w Jeleniej Górze

WARSZAWA. — W sobotę 17 bm. przybyli do Warszawy na zaproszenie Zarządu Głównego Ligi Lotniczej szybownicy radzieccy — pilotka **Marcjewa** i pilot **Jakowlewicz.**

Goście radzieccy udali się wieczorem do Jeleniej Góry, gdzie wezmą udział w wyczynowym obozie szybowcowym.

Celem obozu jest zaatakowanie znacznych wysokości w lotach szybowcowych, korzystając m. in. z wiatrów halnych.

W roku ub. podczas podobnego obozu piloci polscy uzyskali w lotach wysokościowych 8 rekordów krajowych oraz 2 rekordy międzynarodowe, a w sumie przekroczono 30 razy wysokość 5 tys. m. Były to wyniki, jakich nie osiągnięto dotąd w historii polskiego szybownictwa.



Niebezpieczna sytuacja pod bramką Gwardii — Jurowicz asekurowany przez Mamonia złapał już piłkę; obok, Gagnidze, jeden z najlepszych napastników Dynamo. (Fot.: N. Boronowski)

Piłkarze Dynamo Tbilisi odjechali do ZSRR

WARSZAWA (tel. wł.). W niedzielę rano ekipa piłkarzy radzieckich Dynamo Tbilisi opuściła stolicę, udając się w drogę powrotną do swego kraju. Gości żegnali na dworcu głównym w imieniu GKKF przewodniczący Faruga, sekretarze Szemberg i Skrzypek oraz przedstawiciele wydziału k. f. CRZZ — Rybiński, wydz. k. f. ZMP — Chalasiński oraz liczni działacze i delegacje sportowców stołecznych. Na pożegnanie przybył również przedstawiciel Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, Szafirow.

Ogniwo Tarnów — Ogniwo Kraków 2:2 (1:0)

TARNÓW (tel. wł.). Krakowskie Ogniwo gościło w niedzielę w Tarnowie, gdzie w towarzyskim meczu z Ogniwem Tarnów uzyskało wynik remisowy 2:2 (1:0).

Obydwie bramki dla krakowian strzelił Dudoń, dla miejscowych — Barwiński i Kremski (z rzutu karnego).

Kolejarz Warszawa — ZS Spójnia Kielce 9:4 (4:0)

KIELCE (tel. wł.) Ligowa jedenastka stołecznego Kolejarza rozegrała wczoraj spotkanie z reprezentacją ZS Spójnia województwa kieleckiego. Ligowcy wygrali 9:4 (4:0), przy czym bramki dla nich zdobyli: Strojny 3, Zelenay 2 oraz Wołosz, Wesołowski, Popiołek i Łącz z rzutu karnego.

Strzelcami bramek dla Kielc byli: Morawiec 2, Jurski oraz samobójcza. Sędziował Nowak.

Katowice wygrały turniej szermierczy miast

(Dokończenie ze str. 1)

FINAŁ SZABLI: 1) Katowice ([illegible] Pawlak) 2 zw. [illegible] (Suski, Lemak, Zabłocki, Przeździecki), 2) zw. 14 pkt. O zajęciu drugiego [illegible] zadecydowała ostatnia walka Sobik — Suski, wygrana [illegible]ka; 3) Warszawa (Pawłowski, Twardokuś, Szreider) 1 zw. 4) Wrocław (Marian Suski, Dobrowolski, Kuszewski).

Ogólna punktacja:

Turniej miast wygrały Katowice w finale zdobywając 12 pkt. przed Krakowem 10 pkt., Warszawa 9 pkt., Wrocławiem 6 pkt. Poznaniem 2 pkt. Łodzią 1 pkt. i Szczecinem 0 pkt.

O mistrzostwo I ligi bokserskiej

CWKS — Gwardia 11:9

(Dokończenie ze str. 1)

z górą miesiącami Stefaniuk nie mógł nawiązać równorzędnej walki z Woźniakiem, ale wyciągnął właściwe wnioski z swej porażki w finale Spartakiady. Efektem pilnych treningów było jego zwycięstwo we Wrocławiu. Wreszcie gwardzista zarzucił bezowocne wyczekiwanie w defensywie, a sam atakując zdołał wykazać nie mniejsze uzdolnienie ofensywne niż jego rutynowany przeciwnik.

Porażka Kolczyńskiego

Piórkowski pokonał Kolczyńskiego. Ile warte jest takie zwycięstwo, świadczy najlepiej fakt, iż dotąd udało się je odnieść tylko dwom polskim pięściarzom: Pisarskiemu i Chychle. Nie należy z tego wyciągać wniosków, jakoby osiągnął już tę samą co oni klasę. Niewątpliwie jest on bardzo utalentowanym zawodnikiem, walczy z ogromną ambicją, a dysponując dużej siły ciosem, może rozkładać bokserów nie tylko takiej klasy jak Kolczyński. Nim do tego dojdzie. Piórkowski musi się jednak wiele nauczyć. Ilekroć oglądamy go na ringu, zawsze przypomina się nam jego fatalna porażka w Berlinie z Niemcem Nitschke.

Również i tym razem w zapale walki Piórkowski poszedł do ataku naiwnie odkryty, Kolczyński natychmiast wykorzystał ten błąd, ulokował serię potężnych haków, a potem prawy sierp rzucił Piórkowskiego na deski. Kolczyński zamiast powędrować do neutralnego rogu, stał na środku ringu i sędzia oczywiście nie mógł w tych warunkach liczyć. Piórkowski odpoczął przez kilkanaście sekund tej dezorientacji „Kolki", i skrywszy się za szczelną gardą, przetrzymał walkę do końca. Dzięki temu zwyciężył na punkty, bowiem w dwu pierwszych starciach zebrał celnymi ciosami dostateczną ich ilość.

Kontuzja Kruży

Sposób, w jaki Kruża atakuje w półdystansie lub zwarciach, zawsze naraża go na kontuzję. Tak stało się i tym razem, kiedy po gongu w I starciu zaatakował Mocka. Wymiana trwała kilkanaście sekund, a gdy sędzia rozdzielił zaciekle walczących zawodników, okazało się, że Kruża „zarobił" kontuzję łuku brwiowego. Lekarz nakazał przerwanie walki i w ten sposób CWKS stracił pewne dwa punkty.

Ekamistrz Europy nadal bez formy

Kasperczak jest od dawna bez formy i nic dziwnego, że przegrał on po nienadzwyczajnej walce z Justką. Nie możemy tylko zrozumieć jakim sposobem Kasperczak, który w okresie Spartakiady nie mógł utrzymać wagi muszej, teraz walczy w tej właśnie kategorii. Czy nie byłoby jednak lepiej, gdyby ten dobry bokser startował w koguciej, która wymaga od niego znacznie mniejszych ofiar w utrzymywaniu wagi?

Pytanie pod adresem trenerów CWKS-u

Strenk od dawna nie robi postępów i tu również musimy zwrócić się z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy do trenerów CWKS-u. To, co pokazał on we Wrocławiu w spotkaniu z Kaflowskim w niczym nie przypominało nieprzeciętnego talentu jaki ujawnił w pierwszych latach swej kariery sportowej.

Błąd sędziów

Nie przekonał nas werdykt sędziowski po walce Komudy z Sobką. Co najmniej 60 procent szerokich i sygnalizowanych ciosów Sobki pruło powietrze, zaś Komuda zręcznie zastawiał pułapki na tego agresywnego, ale słabego technicznie boksera. Sędziowie liczyli widocznie jednak tylko ciosy, a nie wzięli pod uwagę zręcznej obrony Komudy i to wpłynęło na orzeczenie remisu.

Debisz pewnie punktował nieczysto walczącego Jaworskiego i posiadał wysoką przewagę, gdy w II starciu sędzia przerwał walkę, dyskwalifikując gwardzistę.

Musiał miał w II rundzie ciężką przeprawę z ambitnym Wiszem, ale lepsza kondycja zapewniła mu zdecydowane zwycięstwo w końcowym starciu, kiedy to mistrz Spartakiady niepodzielnie panował na ringu.

Grzelak dał lekcję boksu silnemu, ale prymitywnemu Urbanowiczowi. Nie można było lepiej obnażyć wszystkie braki przeciwnika, niż to uczynił Grzelak.

Mecz wywołał we Wrocławiu zrozumiałe zainteresowanie i ściągnął do Hali Ludowej komplet widzów.

WYNIKI (od wagi muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Justka pokonał Kasperczaka.

Woźniak przegrał ze Stefaniukiem,

Kruża przegrał przez t. k. o w pierwszym starciu z Mockiem.

Strenk przegrał z Kaflowskim.

Sobko zremisował z Komudą.

Debisz wygrał z Jaworskim, którego sędzia zdyskwalifikował w II starciu.

Musiał zwyciężył Wisza.

Piórkowski wygrał z Kolczyńskim.

Grzelak zwyciężył Urbanowicza.

Gościński przegrał przez t. k. o. w I rundzie z Jądrzykiem. W ringu walki prowadził Lisowski z Warszawy. Punktowali Krasuski (Warszawa), Sikorski (Łódź) oraz Klapsia z Katowic. Widzów 10 000.

KAZIMIERZ SEKO

Słaby boks w Gdańsku

Kolejarz — Włókniarz 12:8

GDAŃSK (Tel. wł.) 3 tysiące widzów [illegible]ami spotkania ligowego bokserskich reprezentacji ZS Kolejarz i ZS Włókniarz, zakończonego zwycięstwem Kolejarza 12:8. Mecz stał na słabym poziomie, a jedynie Kudlacik i Ścigała stoczyli dobrą, interesującą walkę, w której Kudlacik był nieco lepszym bokserem i uzyskał zasłużone zwycięstwo.

Oto wyniki techniczne od wagi muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza): Kaszuba zremisował z Anielakiem, Niedźwiecki zwyciężył w II rundzie przez t.k.o. Grosieckiego, który doznał kontuzji ręki, Szczurkowski uległ Szalińskiemu, Wytyk przegrał z Szydłowskim, Kudlacik wygrał ze Ścigałą, Sadowski pokonał Stanikowskiego, Patyrka przegrał z Nogajskim przez t.k.o. w III starciu, Czapla wygrał ze Szczepockim, Gładysiak zremisował z Walaszczykiem i Szczypiński zwyciężył Kosińskiego.

OWKS — Stal 11:9

LUBLIN. (tel. wł.) — 4.000 widzów zgromadził rozegrany w Lublinie mecz pięściarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy OWKS-em a Stalą. Zawody stały na przeciętnym poziomie. Najlepszą walkę wieczoru stoczyli Manelski z młodym Drogoszem. Zwyciężył zasłużenie Drogosz.

Emocjonujące było również spotkanie w wadze półciężkiej, [illegible] Frankiem. Dwie pierwsze rundy rozstrzygnął wyraźnie na swoją korzyść Nowara, by w trzeciej oddać inicjatywę w ręce Franka. W tych warunkach ogłoszone zwycięstwo zawodnika OWKS-u uznać należy za problematyczne.

Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy OWKS-u): Kukier pokonał na punkty Faskę, Manelski przegrał z Drogoszem, Kołodyński uległ Frydrychowi, Matloch uzyskał punkty w.o., [illegible] przeciwnika, Leja przegrał przez tko. w II rundzie z Bobcem, Nicler zremisował z Kaźmierczakiem, Ratajczak wypunktował Wojtkowiaka, Czapliński nie rozstrzygnął walki z Krupińskim, Franek zwyciężył Nowarę, wreszcie Siec zremisował z Kosturkiewiczem.

W ringu sędziował Gronowski, na punkty Zapłatka, Kupferszlajn i Kubacz (wszyscy z Warszawy).

TABELA I LIGI BOKSERSKIEJ

CWKS	2	4	24:16
OWKS	2	4	24:16
Gwardia	2	2	23:17
Kolejarz	2	2	19:21
Włókniarz	2	0	15:25
Stal	2	0	15:25

Otręba i Guzikówna zwyciężają w klasyfikacyjnym turnieju ping-pongowym

SOSNOWIEC. Na starcie drugiego ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego ping-pongowego [illegible] i 16 zawodniczek. Turniej wygrał Ślązak Otręba, powtarzając swój sukces z Elbląga. Rewelacją turnieju był młody warszawianin Rogowicz, który w finałach zajął czwarte miejsce. W eliminacjach Rogowicz pokonał przekonywująco Gajera i znajdującego się w słabej formie Patyńskiego. Turniej aż do półfinałów przeprowadzono systemem pucharowym. Najlepsi czterej zawodnicy rozgrywali w finale spotkania systemem każdy z każdym.

W rozgrywkach kobiet najlepiej spisała się młoda radomianka Guzikówna.

Wyniki techniczne: ĆWIERĆFINAŁY: Rogowicz — Gajer 3:1, Arbach — Widera 3:1, (najładniejszy pojedynek turnieju), Kawczyk — Piechaczek 3:0, Otręba — Roslan 3:0.

FINAŁY: Otręba — Rogowicz 3:2 (21:18, 14:21, 21:16, 11:21, 21:20), Otręba — Arbach 3:1 (21:11, 21:15, 19:21, 19:17— na czas), Otręba — Kawczyk 3:1 (21:15, 11:21, 21:11, 21:12), Arbach — Kawczyk 3:0 (21:12, 21:18, 21:19), Arbach — Rogowicz 3:0 (21:17, 23:21, 21:13), Kawczyk — Rogowicz 3:1 (10:21, 21:17, 21:16, 21:19).

Pierwsze miejsce zajął Otręba — bez porażki, 2) Arbach z jedną porażką, 3) Kawczyk — jedno zwycięstwo, 4) Rogowicz.

Finały rozgrywek kobiet przyniosły następujące wyniki: Guzikówna — Deptówna 3:1, Guzikówna — Heinrich 3:1, Guzikówna — Bojanowska 3:0, Heinrich — Deptówna 3:2, Heinrich — Bojanowska 3:0, Bojanowska — Deptówna 3:1.

Górnik Mysłowice mistrzem Polski w zapasach po zwycięstwie nad Budowlanymi Warszawa 6:2

JANÓW. Dla zapełnienia sali publicznością na meczu zapaśniczym w Janowie nie trzeba wywieszać specjalnych afiszów. To rzecz ogólnie wiadoma. I działaczom, zawodnikom, publiczności Janowa i nam dziennikarzom. Widocznie ta okoliczność wpłynęła decydująco na fakt, że finałowy mecz o mistrzostwo Polski w zapaśnictwie pomiędzy Górnikiem z Janowa a Budowlanymi z Warszawy odbił się szerszym echem tylko w Janowie i Nikiszowcu.

Trudno nam w tej chwili podać wyczerpujące wyjaśnienia takiego stanu rzeczy. Po prostu tegoroczny sezon zapaśniczy był bardzo ubogi. Brak było należytego systemu rozgrywek, brak należytej propagandy. Oto powody. Decydujący mecz odbył się niemal konspiracyjnie, bo już w niedalekich Katowicach nie można było znaleźć na lekarstwo ani jednego afisza.

Wnioski nasze są proste. Zrewidować system rozgrywek zapaśniczych, usprawnić pracę w sekcji zapaśniczej GKKF i przy poważniejszych imprezach podzielić się wiado[illegible] się odbyć spotkaniu oprócz mieszkańców Janowa i Nikiszowca również z szerszą opinią sportową w kraju.

A w Janowie... Nie dziwimy się bynajmniej, że właśnie tamtejszy zespół „Górnika" zdobył mistrzostwo Polski. Takiej rozmiłowanej w sporcie zapaśniczym publiczności nie znajdziemy w żadnej innej miejscowości w Polsce. Chyba tylko Szamotuły w Poznańskim mogą w tym wypadku konkurować z Janowem.

Rozmawialiśmy po zawodach z działaczami „Górnika", rozentuzjazmowanymi wysokim i bezapelacyjnym zwycięstwem swych zawodników.

— Ba, to jeszcze nic — Zapewniali. — Zobaczycie za kilka lat. Z tych właśnie malców... — wskazali wymownym ruchem na liczną grupę młodych chłopców oblegających szatnię.

Owszem, wierzymy. Ale chcielibyśmy, aby za kilka lat nie tylko Janów, a także i te miasta (trochę większe obszarem i bardziej zaludnione), w których już w ubiegłych latach sport zapaśniczy „chwycił", a teraz działalność na tym polu jakoś zmalała znowu nawiązały równorzędną walkę z zapaśnikami Śląska.

* * *

Zawody odbyły się w ogromnej świetlicy kop. „Wieczorek" po brzegi zapełnionej publicznością. Zespół Janowa wystąpił w swym najsilniejszym składzie z Tobołą, Gondzikiem, Grytem, Gołosiem i Urgaczem na czele.

Wyniki techniczne

W wadze muszej: Dąbrowski II (B) przegrał jednogłośnie z Ponitkiem (G). Ponitko zdobył zdecydowaną przewagę w trzecim starciu, będąc silne w ataku, zdołał kilka razy wykonać dobrze chwyty i rzucić przeciwnika na matę.

Jedną z najżywszych walk stoczyli zawodnicy wagi koguciej, w której doskonale usposobiony Musik (G), w walce z parteru, położył w siódmej minucie, przednim pasem, na łopatki Woźniaka.

W wadze piórkowej zasłużony mistrz sportu Toboła miał dużą przewagę nad Markowskim (B). Udało mu się nawet położyć przeciwnika na łopatki, niestety już za matą. Wygrał na punkty jednogłośnie Toboła.

W wadze lekkiej spotkali się Gondzik (G) z Wiciakiem (B). Walka była równorzędna, lekka przewaga Gondzika zaznaczyła się jedynie w walce w parterze. Silniejszy fizycznie Wiciak walczył trochę nieczysto. Obaj zawodnicy ukończyli walkę mocno wyczerpani.

Żywo zaczęła się walka w wadze półśredniej pomiędzy Szklorzem (G) a Dąbrowskim (B). Obaj zawodnicy próbowali wykonania licznych chwytów. Wygrał nieznacznie na punkty Dąbrowski dzięki lepszej postawie w trzecim starciu. Szklorz odniósł kontuzję palca prawej ręki.

W wadze średniej słabszy technicznie Reda (B) unikał otwartej walki z Grytem (G). W tym nieciekawym spotkaniu wygrał jednogłośnie Gryt.

Podobnie wyglądała sytuacja w wadze półciężkiej. Syrecki wyraźnie unikał ryzykownych posunięć wobec Gołasia (G), chociaż ten ostatni nie był wyraźnie w formie. W wadze ciężkiej Michalski (B) pokonał na punkty Urgacza (G).

Kolejarz Poznań — Spójnia Gdańsk 7:1 w zapasach

GDAŃSK (tel. wł.) — W niedzielę [illegible]

Górnik Katowice — AZS Katowice 8:7 (2:3, 5:2, 1:2)

KATOWICE. W ramach imprez, organizowanych w Międzynarodowym Tygodniu Studenta — odbyło się wczoraj na sztucznym lodowisku w Katowicach spotkanie hokejowe między miejscowymi zespołami Górnika i Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Przyniosło ono sukces hokeistom katowickiego Górnika w stos. 8:7.

Wrocław - Olsztyn 16:4 w boksie

OLSZTYN. (tel. wł.) W sali Spójni w Olsztynie odbył się pierwszy [illegible] międzyokręgowy [illegible]ki między reprezentacjami Wrocławia i [illegible] Zwyciężył Wrocław 16:4, którego pięściarze odnieśli dwa zwycięstwa przez nokaut, a dwa przez poddanie się przeciwników.

[illegible] w wadze muszej Fidler (W) wypunktował Wundera (O), w koguciej Ostrowski (W) przegrał z Pińskim (O), w piórkowej Adamus (W) znokautował w drugiej rundzie Ustetskiego (O), w lekkiej Waluga (W) wygrał przez nokaut w trzeciej rundzie z Borowieckim (O), w lekkopółśredniej Kurowski (W) zwyciężył Zająca II (O), w półśredniej Dudek (W) zmusił do poddania się w trzeciej rundzie Nowaka (O), w lekkośredniej Berlik (W) wygrał przez dyskwalifikację z Zającem I (O), w średniej i półciężkiej — walki zakończyły się wynikami remisowymi, (Ziębicki (W) — Gajdzik (O) oraz Gałązka (W) — Szolc. W wadze ciężkiej Jeż (W) wygrał z Zachwiałem (O), przez t.k.o. w drugiej rundzie.

W ringu sędziowali na zmianę: Wysociński i Szczepan, na punkty Wojewódzki, Cebulski i Konecki.

Gwardia Kraków nadal bez porażki w lidze koszykówki

[illegible]a runda mistrzostw ligi koszykowej przebiegła na ogół zgodnie z oczekiwaniami, a jedynie zwycięstwo poznańskiej Stali nad łódzką Spójnią uważać można za niespodziankę. Niepokonana dotąd drużyna Gwardii była jednak o krok od porażki od grawitującego raczej ku dołowi ostrowskiego Kolejarza i wygrała dopiero po ciężkiej walce.

Aktualny stan tabeli ligowej po niedzielnych meczach przedstawia się następująco:

Gwardia Kraków	4	4:0	214:158
AZS W-wa	4	3:1	197:164
CWKS	4	3:1	194:180
Stal Poznań	5	3:2	190:217
Włókniarz Łódź	4	2:2	176:162
Spójnia Łódź	4	2:2	164:157
Ogniwo Kraków	3	2:1	116:117
Spójnia Gdańsk	4	1:3	154:155
Kolejarz Ostrów	4	1:3	163:167
Kolejarz Poznań	4	1:3	143:196
Kolejarz W-wa	4	0:4	163:201

AZS Warszawa — Kolejarz Poznań 63:49 (26:22)

WARSZAWA. (tel. wł.) — Pierwsza połowa nie zapowiadała bynajmniej wysokiego zwycięstwa akademików, którzy musieli się dobrze napracować, by utrzymać nieznaczną przewagę nad bardzo ambitnie grającymi kolejarzami z Poznania. Gra była prowadzona w szybkim tempie i dostarczyła widzom sporo emocji. Punkty dla AZS zdobyli: Markowski 19, Bar[illegible] i Niciński po 12, Dobruchi 11, Kowalski 4, Wilichowski 3 oraz Wąsik 2, dla Kolejarza: Bajer 10, Feglerski, Grzechowiak i Bernard po 9, Małyszak 3, Dębiń[illegible] 1. Sędziowali Rybka i Hołowiacki.

Spójnia Gdańsk — CWKS 43:50 (15:23)

GDAŃSK (tel. wł.) — Słaba forma Spójni trwa nadal. Potwierdził to mecz z CWKS-em, w którym gdańszczanie ustępowali dość wyraźnie szybkim i dobrym technicznie wojskowym. Na słabą grę Spójni wpłynął niewątpliwie brak chorego Wójtowicza. W CWKS-ie ton grze nadawali doskonali Kamiński i Zochowski. Punkty uzyskali — dla gości: Kamiński 25, Popławski 13, Zochowski 6, Gollmowski 3, Lubelski 2 oraz Szor 1, dla gospodarzy: Appenheimer 13, Poremba 11, Markowski R. 6, Markowski W. 4, Lelonkiewicz 5 i Gronicz 4. Sędziowali Ejme i Kaczyński. Widzów 2 000.

Stal Poznań — Spójnia Łódź 45:42 (23:20)

POZNAŃ (tel wł.). — Łodzianie ponieśli już drugą z rzędu porażkę ulegając dość nieoczekiwanie poznańskiej Stali po ładnej i stojącej na dobrym poziomie grze. Mecz był bardzo zacięty, przy czym dwukrotnie udało się Spójni zniwelować przewagę gospodarzy a nawet w 9 min. gry drugiej połowy uzyskać prowadzenie różnicą 5 pkt. Szybkie zagrania Stali przyniosły jej jednak prowadzenie, które poznańczycy utrzymali już do końca zawodów.

Punkty zdobyli — dla Stali: Klewenhagen 21, Wybieralski 12, Kałek 5, Młynarczyk, Orlikowski i Kubicki po 2 oraz Karalus 1, dla Spójni: Mokwiński 13, Pawlak 11, Kosiński 8, Skrodzki 5, Michalak 4 oraz Dowgird 1.

Gwardia Kraków — Kolejarz Ostrów 49:48 (27:16)

KRAKÓW (tel. wł.) Grający z olbrzymią ambicją Kolejarz stanowił przez cały niemal czas meczu równorzędnego przeciwnika dla leadera tabeli i gdyby Adamczakowi udało się wykorzystać szansę w ostatniej sekundzie spotkania goście zeszliby z boiska jako zwycięzcy. Gwardia zagrała w tym meczu słabiej niż zwykle, na zawodnikach znać było wyraź nie przemęczenie. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Pacuła 15, Wójcik 10, Wężyk 9, Pyjos 6, Dąbrowski 4, Ariet 3 oraz Mikułowski i Kowalówka po 1, dla pokonanych: Adamczak 19, Grzenda 16, Nowacki i Fraszczak po 4, Kolasiński i Cieluch po 2 oraz Swek 1. Sędziowali Czmoch i Głoguszewski.

Włókniarz Łódź — Kolejarz Warszawa 55:38 (18:18)

ŁÓDŹ (tel. wł.) Duża konsterna[illegible], gdy po pierwszych minutach [illegible] kolejarze prowadzili 10 punktów. Rozkręcając się [illegible] włókniarze zdołali odrobić tę różnicę i [illegible] remisowo pierwszą [illegible]. W drugiej części gry przewaga miejscowych stale wzrastała, znajdując swój wyraz w wysokim ostatecznie zwycięstwie Włókniarza. W drużynie zwycięzców doskonale wypadł Maciejewski choć i pozostali zawodnicy dobrze wywiązali się ze swego zadania.

Punkty dla Włókniarza zdobyli: Maciejewski 18, Jabłoński 9, Żyliński i Kaczmarek po 6, Wojciechowski 4, Śmigielski i Jańczyk po 5 oraz Waligórski 2, — dla Kolejarza: Złotkiewicz i Wawro po 11, Zagórski i Swek po 7 oraz Ślesicki 2. Sędziowali Zaski i Wajt.

Sztangiści radzieccy — najlepszą klasą świata

Dwutygodniowy pobyt doskonałych sztangistów radzieckich w Polsce przyniósł naszym zawodnikom nieocenione wprost [illegible]. W tym samym czasie, druga ekipa ciężarowców ZSRR gościła w Austrii, gdzie — jak już podawaliśmy — pokonała reprezentację tego kraju 7:0.

Pobyt radzieckich ekip w Polsce i Austrii wypadł w tym samym niemal czasie, gdy w Mediolanie rozgrywały się mistrzostwa świata na rok 1951. Poziom mistrzostw był wysoki, a z zawodników europejskich jedynie Francuzowi Debuf i Duńczykowi Rungemu udało się zdobyć tytuły wicemistrzów w swych wagach. Inaczej by jednak wyglądało, gdyby w mistrzostwach świata startowali ciężarowcy radzieccy. Porównując wyniki, uzyskane w Mediolanie, oraz w obydwu meczach międzypaństwowych ZSRR, widzimy, że zawodnikom radzieckim — w wypadku ich startu we Włoszech — przypadłyby w udziale trzy tytuły mistrzowskie i tyleż wicemistrzowskich, co w efekcie dałoby im pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Przedstawioną przez nas sytuację najlepiej ilustruje poniższa tabelka, w której dla porównania zamieściliśmy — obok wyników mistrzostw świata i meczów reprezentacji ZSRR — rezultaty zwycięzców XI Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie oraz rekordy ZSRR. Zaznaczamy, że wynik Nowaka w wadze półciężkiej jest rekordem światowym, podobnie jak rezultat Szymańskiego, uzyskany na mistrzostwach świata w wadze lekkociężkiej.

Kategoria	Mistrzostwa świata Mediolan — 1951		Mistrzostwa Akademickie Berlin — 1951		ZSRR — Austria Wiedeń — 1951		ZSRR — Polska Łódź — 1951		Rekordy ZSRR	
waga kogucia	1. Namdjoo (Iran) 2. Burzani (Iran)	317,5 305	Farszudinow (ZSRR)	282,5	Farszudinow (ZSRR)	282,5	Roman (ZSRR)	287,5	Kosariew	307,5
waga piórkowa	1. Gouda (Egipt) 2. [illegible]	310 [illegible]	Czimiszkian (ZSRR)	320	Saksonow (ZSRR)	330	Czimiszkian (ZSRR)	320	Popow	332,5
waga lekka	1. Shams (Egipt) 2. Pitman (USA)	342,5 337,5	Sołomacha (ZSRR)	332,5	Swietlikow (ZSRR)	352,5	Łobawin (ZSRR)	332,5	Szatow	365
waga średnia	1. George (USA) 2. Sheppard (USA)	395 395	Mozżerin (ZSRR)	345	Puszkariew (ZSRR)	380	Zgenti (ZSRR)	370	Nowak	400
w. półciężka	1. Stańczyk (USA) 2. Debuf (Francja)	402,5 392,5	Worobiew (ZSRR)	400	Worobiew (ZSRR)	405	Cholin (ZSRR)	385	Nowak	432,5
w. lekko-ciężka	1. Szymański (USA) 2. Saleh (Egipt)	427,5 395	Łomakin (ZSRR)	395	Łomakin (ZSRR)	410	Nowak (ZSRR)	414	Nowak	425
waga ciężka	1. [illegible] 2. Bradford (USA)	[illegible] 425	Miedwiediew (ZSRR)	402,5	Kucenko (ZSRR)	427,5	Miedwiediew (ZSRR)	415	Kucenko	447,5



⊙ W Moskwie zakończyły się mistrzostwa bokserskie stolicy ZSRR, w których startowało około 100 zawodników. Mistrzowskie tytuły, w kolejności wag, zdobyli: Stiepanow (Skrzydła Sowietów), Tankianow (Skrzydła Sowietów), Garbuzow (Dynamo), Wastanow (Skrzydła Sowietów), Musinow (Nauka), Mulin (Nauka), Isajew (Rezerwy Pracy), Tiszin (Skrzydła Sowietów), Picrow (Rezerwy Pracy), Maczolski (Spartak).

⊙ Międzynarodowe spotkanie Anglia — Irlandia, rozegrane w Birmingham, przyniosło zwycięstwo Anglikom 2:0. Spotkanie między reprezentacjami północnej Walii i Irlandii [illegible] się zwycięstwem Walii 1:0. Mecz odbył się w Glasgow.

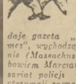


⊙ Czwarty mecz moskiewskiego Spartaka w Albanii przyniósł mu zwycięstwo 2:0 (1:0) nad reprezentacją miasta Korcza. Ponad 20 tys. widzów było świadkami ciekawej i na wysokim poziomie stojącej gry. Prowadzenie dla Spartaka zdobył Grynin w 25 minucie gry z rzutu karnego. Druga bramka padła ze strzału samobójczego obrony albańskiej. W piątym spotkaniu Spartak [illegible] ligi albańskiej, Partyzant (Tirana) i wygrał również w stosunku 2:0.



⊙ [illegible] występ pięściarzy austriackich w Finlandii przyniósł im zwycięstwo w Kotkas z II reprezentacją Finlandii, w stosunku 12:8. W drużynie fińskiej walczyło 4 Hamalainenów. W wadze muszej T. Hamalainen wygrał na punkty z Urschitz (Austria); w wadze koguciej P. Hamalainen zwyciężył Rzecha (Austria); w wadze piórkowej E. Hamalainen wypunktował Pfeiffera (Austria); w wadze lekkopółśredniej A. Hamalainen przegrał z Schalkiem (Austria). Wszyscy czterej Hamalainenowie są braćmi.

⊙ W Norrköping (Szwecja) doszło do ponownego spotkania dwóch najlepszych sprinterów pływackich Europy zachodniej, Jany (Francja) i Larssona (Szwecja). Zarówno w biegu na 50 y, jak i 100 y zwyciężył Larsson, osiągając czasy: 23,1 [illegible] Jany miał 24,1 sek. na 50 yardów i 53,9 sek. na 100 yardów. W mieście Boras, Jany i Larsson zmierzyli się na 200 m stylem [illegible]. Wygrał Szwed w czasie 2:14 min. Czas Jany — 2:14,1 min. W zawodach w Upsala, w biegu na 100 m, zwyciężył Jany, uzyskując 58,4 sek., Larsson miał 58,5 sek.



Rocky Marciano, niedawny zwycięzca Joe Louisa, znajduje się [illegible] dni pod stałą ochroną policji — jak podaje gazeta „Entreprise Times", wychodząca w Bracktonie (Massachussets). Zarówno bowiem Marciano, jak i komisariat policji w Bracktonie, otrzymali zawiadomienie, że za zwycięstwo nad Louisem, Marciano otrzymał wyrok śmierci. Gazeta przypuszcza, że „wyrok" taki jest wynikiem poważnych strat w zakładach, poczynionych dookoła walki Joe Louis — Marciano przez amerykańskich macherów bokserskich.

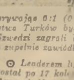
⊙ 11 państw zgłosiło dotychczas swój udział w olimpijskim turnieju hokejowym — oświadczył sekretarz Norweskiego Związku Hokejowego, Axel Midstuo. Krajami tymi są: Kanada, USA, Szwecja, Finlandia, Polska, Niemcy, Anglia, Szwajcaria, Francja, Austria i Norwegia. Do tej chwili nie wiadomo jeszcze, czy drużyny, biorące udział w mistrzostwach, podzielone będą na dwie grupy, tak, jak na zeszłorocznych mistrzostwach świata w Paryżu, czy też obowiązywać będzie system, przyjęty na Olimpiadach, tzn. podział na grupy z rozstawieniem na[illegible].

⊙ Hokeiści Szwajcarii przygotowują się bardzo intensywnie do startu w Oslo. Program przygotowań przewiduje dwa obozy i sześć spotkań międzynarodowych: [illegible] w dniach 23 i 25 listopada (Zurych, Bazylea), 2 z Niemcami i 2 w lutym 1952 z Amerykanami. W skład kadry olimpijskiej wchodzą, między innymi, znani hokeiści Trepp i bracia Polter.

⊙ Fiński Komitet Olimpijski podał w środę do wiadomości, [illegible] zaakceptowała zaproszenie na letnią Olimpiadę w Helsinkach. Równocześnie Oslo przyjęło zgłoszenie [illegible] na igrzyska zimowe. Krajem nr 34 jest Anglia.

⊙ W mistrzostwach ligi francuskiej, po 18 niedzielach rozgrywek [illegible] lepszym stosunkiem bramek od Metzu. Obydwie drużyny zdobyły po 17 punktów. Roubeix [illegible] stosunek bramek 21:13, a Metz 21:16. Trzecie miejsce w tabeli zajmuje Le Havre, 4) Nice, 5) Lille — po 18 pkt. Na czele II ligi znajduje się [illegible] drużyna paryska, Stade Français, która w ubiegłym roku opuściła szeregi francuskiej ekstraklasy.

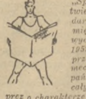
⊙ Premier Japonii, Shigeru Yoshida, zakomunikował sportowcom tego kraju, że jego rząd nie może się przyczynić do wysłania ekipy olimpijskiej do Helsinek w roku 1952. Japoński Związek Sportowy domagał się dotacji w wysokości 300.000 dolarów, by móc wysłać swych reprezentantów na Olimpiadę.



⊙ Po uzyskaniu we Florencji wyniku remisowego 1:1 z Włochami reprezentacja Szwecji rozegrała w Stambule międzypaństwowe spotkanie z Turcją, przegrywając 0:1 (0:0). Zwycięstwo Turków było zasłużone. Szwedzi zagrali bardzo słabo, a zupełnie zawiódł u nich atak.

⊙ Leaderem ligi angielskiej został po 17 kolejkach rozgrywek Arsenal. Na 17 spotkań zdobył on 24 pkt. Drugie miejsce zajmuje w tabeli [illegible] 23 pkt), 3. Tottenham 17,23 pkt.

⊙ W Frankfurcie nad Menem odbył się międzynarodowy mecz gimnastyczny Szwajcaria — Niemcy zach. Zwyciężyli Niemcy 350,35 : 348,95 pkt. Najlepszym zawodnikiem był Helmout Bantz, który w klasyfikacji indywidualnej uzyskał 59,35 pkt, 2. Sepp Staider [illegible] 59 pkt.



⊙ IAAF na ostatnim swoim posiedzeniu, o którym donosiliśmy w poprzednim numerze „Sportu" zatwierdziła kalendarz imprez międzynarodowych na rok 1952. Kalendarz przewiduje 34 mecze międzypaństwowe oraz cały szereg imprez o charakterze międzynarodowym. Jak wynika z opublikowanego w tych dniach zestawienia IAAF bardzo bogaty w imprezy sezon czeka lekkoatletów węgierskich. Rozegrają oni w 1952 r. 4 mecze międzypaństwowe, a mianowicie: 20. maja z Austrią w Budapeszcie, 5. i 6. lipca (a więc na 2 tygodnie przed Olimpiadą) z Polską w Budapeszcie 9. i 10. sierpnia z Rumunią również w Budapeszcie i wreszcie 6. i 7. września z Czechosłowacją w Pradze. Obok 4 meczów międzypaństwowych [illegible] organizują w d[illegible] 22. czerwca [illegible]rzostwa swego kraju, a w dniu 20. sierpnia meeting międzynarodowy z udziałem zawodników startujących po Olimpiadzie. Z pozostałych objętych kalendarzem IAAF imprez najciekawiej zapowiadają się mecze: Niemcy — Holandia (kobiety — 2 czerwca), Anglia — Stany Zjednoczone (4. s[illegible]), trójmecz [illegible] — Finlandia — [illegible] sierpnia w [illegible] — Francja (3. [illegible] września w Sztokholmie), [illegible] — Szwecja (23. — 1[illegible] września w Duesseldorfie) [illegible] Francja — Finlandia (w tym samym czasie w Paryżu.)



⊙ Szwedzka prasa podaje, że w dniach 23 i 25 bm. rozegrane zostaną w Sztokholmie międzypaństwowe spotkania hokejowe Szwecja — CSR. Mecze rewanżowe przewidziane są na luty 1952 roku w Pradze.

CWKS - ZS Górnik 4:2 (3:0, 0:1, 1:1)

CWKS: Kocząb, Więcek, Bromowicz, Chodakowski, Antuszewicz, Maselko, Palus, Świcarz, Janiczko, Nowak, Olszewski, Ślusarczyk, Stażewski.

GÓRNIK: Węgrzyn, Januszewicz, Pęczek, Ulman, Langner, Ziaja, Poleś, Gansiniec, Gburek II, Wróbel II, Wróbel I, Wróbel III.

W pierwszej minucie **Maselko** kończy celnym strzałem krzyżowe zagranie ofensywy CWKS. W 14 minucie **Palus** minął obronę Górnika i bramkarza i z krążkiem wjechał do bramki. W ostatniej minucie pierwszej tercji, mimo że CWKS grał w piątkę (Więcek otrzymał karne minuty), **Maselko** z przeboju zdobył trzecią bramkę.

W 33 minucie **Wróbel II** uzyskał pierwszą bramkę dla Górnika. Czwartą bramkę dla CWKS strzelił w 49 minucie z bliska **Antuszewicz**, **a wynik meczu ustalił w 53 min.** Wróbel III.

Sędziowali **Babiński i Kwapień** (Śląsk). Widzów ponad 10.000.

*

CWKS był lepszy i odniósł zasłużone zwycięstwo. Wojskowi tworzyli zespół, akcje były budowane wspólnym nakładem pracy i pomysłowości, podania — stosowane przez zwycięzców, były często prostopadłe. Szczególnie atak — Maselko, Palus, Świcarz — realizował nowoczesne założenia, stosował grę urozmaiconą, a więc tym samym zaskakującą. Forsowano grę całą piątką, a przede wszystkim hokeiści mistrzowskiej drużyny płynniej i szybciej poruszali się po lodzie. Dzięki tym walorom padły w pierwszej tercji, nacechowanej przewagą CWKS, trzy decydujące o sukcesie bramki.

Druga i trzecia tercja były już mniej ciekawe, a obraz gry nie wykraczał poza przeciętność. Wyszło na jaw, że CWKS nie ma jeszcze dostatecznej kondycji i ambitni górnicy potrafili ofiarnością zrównoważyć techniczną i taktyczną przewagę warszawiaków. Dopóki drużyna CWKS rozporządzała całym zasobem sił, ofensywne zamierzenia górników były mniej groźne, zwłaszcza, że janowianie najczęściej uciekali się do solowych przebojów. W drugiej i trzeciej części spotkania górnicy byli już bardziej niebezpieczni, choć w dalszym ciągu lansowano uparcie „grę w pojedynkę”, rzadko tylko starając się o nawiązanie współpracy.

W CWKS najbardziej podobał się uważny dyrygent pierwszego ataku, **Palus**, tworząc z szybkim **Świcarzem** i nieustępliwym **Maselką** bardzo efektowną i skuteczną formację. Dobrym nabytkiem CWKS jest bramkarz **Kocząb**, który zrobił znaczny postęp w porównaniu z ubiegłym sezonem. Cechuje go przede wszystkim zimna krew, dobre ustawienie się i nieużywanie tak popularnego u naszych bramkarzy „pływania” po lodzie (Węgrzyn!).

Szybkość spotkania unaoczniła rwany sposób jazdy niektórych górników — zwłaszcza obrońców. Tym razem trudno kogoś wyróżnić z Górnika, ponieważ nawet najlepsi, jak starsi Wróblowie oraz Gansiniec, wypadli słabiej, niż zwykle.

(kw)

Górnik Janów - Ogniwo Cieszyn 10:3 (2:0, 2:0, 6:3)

GÓRNIK: Bratek, Ulman, Langner, Ziaja, Kłys, Poleś, Gansiniec, Herda, Nowak, Gburek II, Poleś II.

OGNIWO: Ziętek, Nowotarski, Lazar, Kopczyński, Szwabental, Huta, Gojny, Hanzlik, Byrdy, Kędzior, Śliwka, Krzak.

Bramki dla Górnika zdobyli: Poleś 4, Gburek II i Ulman po 2, oraz Gansiniec i Poleś II po 1. Dla Ogniwa po 1 bramce uzyskali: Gojny, Huta i Hanzlik. Sędziowali Babulski i Wycisk (Śląsk). Widzów około 2.000.

Ze słabszym przeciwnikiem górnicy grała zawsze lepiej, tonej nerwowo i starała się opierać swe akcje na zespołowych poczynaniach, inna rzecz, że większość ofensywnych zamierzeń, czy to obu napadów, czy też całych piątek zespołu Janowa polega przeważnie na grze wszerz lodowiska, zamiast na zdobywaniu terenu prostopadłymi podaniami. Również w myśl starych zasad inicjuje się wyjazdy spod własnej bramki, miast wysuwać krążek partnerowi, czekającemu na czerwonej linii.

Mimo przytoczonych wad umiejętności górników wystarczyły w zupełności aby pokonać dość łatwo zespół cieszyniaków, zasilony krakowską parą obrońców.

W Górniku wyróżnił się przebojowiec **Gansiniec**, (któremu należy jednak wytknąć zbyt indywidualną grę) oraz utalentowany **Herda**. W Ogniwie najlepiej zagrała dwójka defensywna: **Nowotarski — Lazar**. W obu zespołach zawiedli bramkarze — zarówno nonszalancki Ziętek, jak i klękający stale do każdego strzału Bratek (wystąpił gościnnie ze względu na chorobę Węgrzyna).

(rym)

Team A - team B?

Dziś, tj. 19 bm. o godz. 19 na Torkacie odbędzie się spotkanie hokejowe dwóch teamów, złożonych z uczestników przedolimpijskiego obozu hokejowego. W drużynie A występują **Szlendak (Kocząb), Chodakowski, Gansiniec, Bromowicz, Skarżyński II, Maselko, Palus, Świcarz, Jeżak, Csorich, Lewacki.**

W drużynie B zagrają: **Maciejko, (Hampel), Zieliński, Więcek, Pęczek, Nowak, Janiczko, Olszowski, Dybowski, Czech, Burda, Trojanowski, Brzeski II, Wróbel I, Wróbel II.**

Na boiskach piłkarskich Śląska

KATOWICE. Ostatnia kolejka rozgrywek piłkarskich o wejście do klasy wojewódzkiej nie przyniosła żadnych niespodzianek. Do rozegrania pozostał tylko jeden mecz Budowlani Rogoźniki z Ferrum Katowice, który jednak nie będzie miał wpływu na ukształtowanie się tabeli.

Wyniki: Górnik Ib Bytom — Budowlani Rogoźniki 3:1 (2:0), Stal Huta Cedler — Górnik Sośnica 1:2 (1:1), Górnik Bielszowice — Ferrum Katowice [illegible]

Górnik Ib Bytom	10	15	20:12
Budowlani Rogoźn.	9	12	18:15
Górnik Bielszow.	10	11	14:12
Górnik Sosnowiec	10	10	15:15
Stal Huta Cedler	10	9	20:24
Ferrum Katowice	9	1	3:24

GÓRNIK MIKULCZYCE — STAL LIPINY 3:1 (1:0)

W finałowym meczu piłkarskim o mistrzostwo Śląska juniorów w piłce nożnej Górnik Mikulczyce pokonał Stal Lipiny 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kinel, Gajda i Czampiel. Dla pokonanych lewy łącznik.

MECZE TOWARZYSKIE

Górnik Radzionków — Górnik Zabrze 5:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szoltysik i Michalik po 2, Wieczorek — jedną. Dla Górnika Zabrze — Foicik. **Górnik Wirek — Włókniarz Bielsko 4:1 (2:0). Pocztowiec Katowice — Górnik kop. Eminencja 4:2 (2:1), Ogniwo Częstochowa — Budowlani Częstochowa 1:1 (0:0).** Bramkę dla Ogniwa zdobył Młynarczyk, dla Budowlanych Orzechowski.

Jeszcze 6 dni

Na liczne prośby naszych czytelników przedłużyliśmy termin zakończenia naszego konkursu pt. „CZY ZNASZ SPORT RADZIECKI” do nadchodzącej niedzieli, 25 listopada br.

W związku z tym wydaliśmy zastępcze kupony „X”, gdyż numery „Sportu”, w których ukazały się kupony od 1—4, zostały wyczerpane, i nie mogliśmy ich wysłać tym wszystkim, którzy o nie prosili. Wyjaśniamy, że kupony zastępcze „X” zastępują każdy brakujący kupon od 1—4.

— „Ciekawy i pomysłowy jest wasz konkurs” — piszą nam czytelnicy przesyłając podziękowania za jego zorganizowanie. Dziękujemy im za słowa uznania, a zwłaszcza: Franciszkowi Konstance, Edwardowi Czarnobrewemu, Rajmundowi Kuklińskiemu, Marianowi Makiele, oraz Alfredowi Pasko[illegible].

Materna Tadeusz z Jarosławia pisze, że konkurs był dla niego pogłębieniem wiadomości o przodującym sporcie radzieckim, a Rogala Henryk z Pionek z zadowoleniem stwierdza, że przez udział w konkursie, nie posiadając roczników „Sportu” ani innych źródeł, przeegzaminował swą pamięć i ciekawy jest obecnie wyniku.

Jak dotąd najbardziej „artystyczne” rozwiązania, świadczące o dużej popularności i pełnym sukcesie konkursu nadesłali: Jarosław Miczka z Chorzowa, Jan Jagosz z Bielska, Mieczysław Rook z Zawiercia, Zbigniew Ludera z Rzeszowa, oraz Józef Hryca i Andrzej Świerski z Jarosławia.

Waltera Grzybka z Mysłowic i Leszka Schreibera z Poznania zawiadamiamy, że ich życzenia załatwiliśmy pozytywnie.

Zdarzają się jednak w dalszym ciągu wypadki, nieprzestrzegania regulaminu, i to nie tylko przez niedołączenie do odpowiedzi jednego, a nawet wszystkich kuponów. Z tych to względów odłożyliśmy — do uzupełnienia brakującymi kuponami zastępczymi — następujące odpowiedzi: Józefa Goleni Wrocław — 10, ul. Bol. Krzywoustego 282, Zofii Mytko, Kościan, ul. Gen. Świerczewskiego 23, Mariana Mierzwińskiego, Markunów, pow. Puławy, woj. lubelskie, Marii Olbert, Gliwice, Państwowe Technikum Przemysłu Chemicznego, ulica Okrzei, Henryka Kruka, Wrocław, ul. Sienkiewicza 70 8, Wacława Piekarza, Gliwice, Państwowe Technikum Mechaniczne, ul. Kozielska 1, Juliana Jakimowicza, Wrocław, ul. Ciepła 6 8 i Nocunia Bogdana Częstochowa, ul. Olsztyńska 27 6. Wyżej wymienieni muszą nam nadesłać 3 — 2 względnie jeden kupon „X”.

Pełną listę nagród, ufundowanych przez redakcję, jak również przez GKKF, CRZZ, WKKF-y i rady główne zrzeszeń sportowych ogłosimy w numerze czwartkowym.

Wnioski i doświadczenia z wizyty tbiliskiego Dynamo

W piątek na wypełnionym do granic możliwości stadionie krakowskiej Gwardii, Dynamo pokonało mistrza naszej klasy państwowej 3:0 i zakończyło swoje tournee po Polsce. Ten ostatni występ tbiliskich piłkarzy dał nam jeszcze raz możność przekonania się, jak wysokimi dysponują oni walorami, a równocześnie pozwolił ustalić, iż Gwardia, którą uważaliśmy za stosunkowo najlepiej w kraju wyszkoloną technicznie drużynę, ma jeszcze na tym polu niezmiernie dużo do nauczenia się.

Ta zdecydowana wyższość techniczna gości przekreślała — praktycznie rzecz biorąc — wszystkie usiłowania Gwardzistów nawiązania równorzędnej walki. W gruncie rzeczy mecz polegał na ofensywie Dynamo i zaciekłej obronie gospodarzy. Tego obrazu nie zmienia fakt, iż krakowianie momentami przechodzili do kontrataków. Wszystkie zaczepne akcje, a było ich zaledwie kilka, załamały się już na przedpolu bramkowym, a Marganija zaledwie dwa czy trzy razy znalazł się w bardziej niebezpiecznej sytuacji.

Najlepszy mecz

Kiedy dziś próbujemy zbilansować cztery tygodnie pobytu dynamowców i ich cztery występy, wydaje się, że najlepszy mecz rozegrali oni **w Zabrzu**, że doskonale grali przez pierwszą połowę **w Warszawie**, ale dla nas najbardziej wartościowym widowiskiem było ich spotkanie **z Unią we Wrocławiu**, kiedy to nie tylko Dynamo, ale również polski zespół zasłużył na słowa gorącej pochwały.

Nie należy także zapominać iż tylko Unia zdołała zdobyć bramkę w spotkaniu z Dynamo i **Cieślik** słusznie może pretendować do tytułu naszego najlepszego napastnika. We wszystkich innych meczach nieźle spisywały się polskie formacje defensywne, natomiast ani w Zabrzu, ani w Warszawie, ani także w Krakowie napady nie potrafiły poważniej zagrozić bramce dynamowców.

Charakterystyczne zjawisko

To jest bardzo charakterystyczne dla naszego futbolu, a także daje właściwe pojęcie o przebiegu walki polskich zespołów z tbiliskim Dynamo. Dla działań destrukcyjnych, dla obrony własnej bramki, dla całości defensywy techniczne opanowanie piłki ma niewątpliwie ogromne znaczenie, ale braki na tym polu łatwiej pokryć zdwojoną ambicją, zaciętością, dobrą kondycją. Nie da się ich niestety wyrównać w działaniach [illegible] dzeniu decyduje dokładność podań, umiejętność dryblingu, celność strzału. Mogliśmy [illegible] nasi piłkarze mają zdecydowanie za mało umiejętności technicznych, aby skutecznie atakować. Najbardziej klasycznym tego przykładem był mecz w Warszawie, kiedy atak CWKS-u otrzymywał od swej pomocy i obrony dziesiątki dokładnych podań, a jednak nie zdołał ani razu wypracować dobrej pozycji strzałowej [illegible] Marganiję do kapitulacji. Również i w Krakowie sytuacja była podobna.

Jedyny mankament

Dynamowcy mają do perfekcji [illegible] technikę, dysponują olbrzymią szybkością, czemu więc mimo znacznej niekiedy przewagi w polu nie zdołali powiększyć zdobyczy bramkowych, do rozmiarów [illegible] ilustrujących wyższość ich umiejętności piłkarskich?

W odpowiedzi na to pytanie trzeba wziąć niewątpliwie pod uwagę nastawienie polskich drużyn, ich strategiczną postawę, polegającą przede wszystkim na obronie. Ale to nie wszystko. Odnieśliśmy wrażenie, że napastnicy gości boją się ryzykować stratę piłki wskutek strzału nie dającego maksymalnej gwarancji powodzenia. Stąd tendencja do wjeżdżania do bramki i stąd właśnie strzał z najmniejszej odległości, redukującej do minimum szanse bramkarza.

„Kompleks” Gogoberidze

Strzelcem wyborowym Dynamo jest **Gogoberidze**. Był on w Polsce specjalnie troskliwie pilnowany przez naszych defensorów, a poza tym — po złamaniu latem lewej nogi, dotąd jeszcze nie może nią strzelać. Tylko raz zaryzykował strzał lewą nogą — i wtedy Jurowicz wyciągnął piłkę z siatki. Gogoberidze jest wyjątkową indywidualnością w zespole, a jego zdolności strzeleckie zasugerowały drużynę. Nikt nie przejął po nim roli głównego bombardiera, siak wymieniał dziesiątki podań w bliskim sąsiedztwie polskich bramkarzy nim wreszcie ktoś zdecydował się na strzał.

Skłonność do koronkowych kombinacji, operowanie podaniami wszerz boiska zwalniały tempo akcji i umożliwiały skuteczną ingerencję przeciwnika. Oto dlaczego Dynamo nie zdołało powiększyć zdobyczy bramkowych i nie wyzyskało w pełni atutu szybkości, którą tak wyraźnie przewyższali polskich piłkarzy.

Są to błędy drużyny, ale chcielibyśmy kłopotać się tylko o takie mankamenty polskich zespołów. Styl, taktyczne założenia mają poważne znaczenie w piłkarstwie, jednakże dużo łatwiej jest przestawić drużynę na inny styl, zmienić jej zasady [illegible], niż uczyć abecadła piłkarskiego. I na tym polega różnica między naszą piłką, a tym co [illegible] Dynamo.

My, niestety, wciąż znajdujemy się w sytuacji, kiedy wszystkie rozważania sprowadzają się do stwierdzenia, iż piłkarzom brak podstawowych umiejętności.

Przepis na doskonałego piłkarza

Korzyści z występów Dynamo byłyby tylko połowiczne, gdyby równocześnie gruzińscy piłkarze nie zademonstrowali nam cyklu swych treningów. Na meczach uczyliśmy się poprawnego futbolu, na treningach poznawaliśmy przepis na wyszkolenie doskonałych piłkarzy. [illegible] dynamowcy zużywają więcej energii, niż nasi piłkarze w ciągu całego tygodnia. Podziwu godna jest pracowitość, pilność i sumienność z jaką radzieccy zawodnicy wykonują polecenia swego trenera. Widać jasno, iż rozumieją cel treningów, wiedzą, że od sposobu przeprowadzenia ich, zależy stopień umiejętności, kondycja, forma. A chcą znajdować się stale w najwyższej formie, chcą umieć możliwie najwięcej. I to znakomicie ułatwia zadanie trenerowi.

Najlepszy bowiem nauczyciel nie wiele potrafi przelać swych umiejętności uczniowi, który nie chce się nauczyć, a lekcje uważa za zło konieczne.

„Zło konieczne” u nas

Wiemy dobrze, iż za takie zło konieczne uważają treningi niektórzy polscy zawodnicy i dlatego tak słabe jest tempo postępu naszego futbolu. Łódzki Włókniarz zasłużył na pochwałę za wysłanie swych piłkarzy (ligowców, rezerwy, juniorów, a nawet trampkarzy) na występy dynamowców. Ale nasze kluby uczyniłyby jeszcze lepiej, gdyby posłały piłkarzy na treningi Gruzinów. Jesteśmy pewni, że wszyscy ci zawodnicy polscy, którzy przyglądali się treningom dynamowców zostali przekonani o konieczności systematycznej i sumiennej pracy nad sobą. I to będzie nieocenionej wartości zdobycz z pobytu radzieckich sportowców w naszym kraju.

Kapitał trenerów

Poważne korzyści wyciągnęli polscy **trenerzy**. Obserwacje treningów, spotkań, wymiana poglądów z radzieckimi specjalistami stanowi niemały kapitał, który pozwoli wzbogacić [illegible] szkolenia naszych zawodników. Bystrej uwadze [illegible] uszedł żaden szczegół treningu dynamowców. Nie trzeba będzie zapewne długo czekać, na wykorzystanie tych doświadczeń w praktycznych zajęciach, i od zawodników już tylko zależy w jakim stopniu przyswoją sobie nie tylko metody treningu dynamowców, ale także ich niezwykłą pracowitość.

Absolutny autorytet

[illegible] znaczenia wnioski powinni wyciągnąć również **działacze**. Przede wszystkim dotyczą one **stanowiska wobec trenera**. Przekonaliśmy się że w Dynamo absolutnym autorytetem we wszystkich zagadnieniach fachowych jest trener. On decyduje [illegible] o [illegible] treningu, on jest głównym opiekunem i faktycznym kierownikiem zespołu. Warto aby i nasi działacze przejęli ten słuszny zwyczaj pozostawiania wszystkich fachowych kwestii w rękach trenera. Zdarza się przecież jeszcze u nas, iż kierownicy sekcji czy działacze klubu narzucają swe decyzje trenerom, że starają się wpływać na zestawienie składu drużyny, a nawet już raz ustalony — zmieniają na kilka chwil przed meczem. Doświadczenia zdobyte w czasie wizyty Dynamo powinny być w tym względzie natychmiast wykorzystane w naszej praktyce.

Dowiedzieliśmy się że w Związku Radzieckim istnieje szefostwo klubów nad szkołami podstawowymi i przynosi [illegible] w pracy nad podnoszeniem poziomu piłkarstwa. Pisaliśmy przed trzema tygodniami o jednej z takich szkół w Tbilisi. Wyszli z niej tacy zawodnicy, jak Czkuaseli, Dżodżua, Gagnidze. Ale nie tylko kluby opiekują się szkołami. **Każdy czołowy zawodnik opiekuje się jednym juniorem: przeprowadza z nim treningi, pracuje nad jego wszechstronnym wyszkoleniem.** Nie trzeba chyba argumentować korzyści płynących z takiego opiekuństwa.

Należy sobie życzyć, aby ten piękny zwyczaj znalazł naśladowców w naszych klubach i wśród naszych zawodników. Młodzież piłkarska przywita [illegible]znością, a futbolowi wyjdzie to z pewnością na korzyść.

Egzamin czołówki

W czterech meczach z Dynamo wzięło udział 48 naszych piłkarzy. Bez mała cała czołówka polskiego futbolu została poddana surowemu egzaminowi. Bywało różnie na meczach. **Unia** we Wrocławiu do 87 min. prowadziła 1:0, **Górnik** przez godzinę stawiał dzielnie opór, by ulec dosłownie na finiszu, w Warszawie **CWKS** zdobył się na niezwykły zryw i w drugiej połowie okresami przeważał, [illegible] kwadransie Breiter musiał opuścić boisko, wojskowi mimo osłabienia [illegible]ejszali tempa akcji. Wreszcie i **Gwardia** w Krakowie walczyła z ogromną ambicją i niekiedy udawało się jej zagrozić dynamowcom. Ale wszystko to, zdobyte ofiarnym wysiłkiem, nie mogło zmniejszyć dystansu, jaki dzieli polskich piłkarzy od dynamowców. Dlatego przegrywaliśmy.

Przegląd kadry piłkarskiej pozwoli na wyciągnięcie wartościowych wniosków w naszych przygotowaniach przedolimpijskich. Dysponujemy sporą grupą utalentowanych [illegible] wiednim treningu, mogą osiągnąć poważną klasę. W bramce pierwszeństwo należy przyznać **Stefaniszynowi**, nie wiele gorzej spisał się młody Szymkowiak. W obronie na specjalne wyróżnienie zasłużyli **Durniok i Flanek**, za jego doskonały mecz we Wrocławiu. Trójkę najlepszych pomocników jest nieco trudniej ustalić, bowiem na prawej stronie **Szczepański** skutecznie rywalizuje z **Suszczykiem**, na lewej — szybkość i żywiołowość **Mamonia** jest nie [illegible]kój i rutyna dobrego technika, jakim jest **Oprych**. Świetnym stoperem był we Wrocławiu **Cebula**, ale i **Orlewski** w W[illegible] zarzutu. Kłopot sprawia, jak zawsze napad. W szczególności skrzydłowi. Na prawej flance najbardziej podobał się **Sobek** z Górnika, na lewej — stary wyga **Mordarski**. W środkowej trójce brylowali **Gracz — Alszer i Cieślik**, ale obok nazwiska Gracza trzeba jednym tchem wymienić i **Krasówkę**. On jeden umiał wygrywać pojedynki z Antadze, a choć grał tylko w jednej połowie był najlepszym napastnikiem w drużynie Górnika.

Nie należy również zapomnieć i o Janeczku, który zagrał jeden z najlepszych swych meczy, a elegancją w bezpośredniej walce starał się dorównać najlepszym w tym względzie wzorom.

Dobra postawa w walce z dobrym przeciwnikiem powinna być zachętą dla tych piłkarzy w ich dalszej pracy. Oczekujemy zresztą, iż wszyscy zawodnicy, że wszystkie polskie drużyny, zdopingowane wysokim kunsztem dynamowców, zabiorą się do szkolenia i o naukach płynących z wizyty Dynamo, pamiętać będą zawsze. Na tym zakładamy nasze plany podniesienia poziomu polskiego futbolu.

Dynamo - Gwardia 3:0 (1:0)

KRAKÓW, 16 listopada 1951

● **Godz. 14.40.** 40 tysięcy widzów wita owacyjnie wybiegające na boisko drużyny, które ustawiają się frontem do loży honorowej.

DYNAMO: Marganija, Eloszwili, Szarszwiładze, Paniukow, Dzapszpa, Antadze, Dzodżua, Gagnidze, Wardimiadi (Dżawachadze), Gogoberidze, Czkuaseli.

[illegible]: Jurowicz, Dudek, Flanek, Wapiennik, Szczurek, Mamon, Kotaba, Gracz, Kohut, Patkolo, Mordarski.

● **Godz. 13.** Gwardia rozpoczyna, mając za sobą od pierwszej chwili silny doping publiczności. Pierwszy atak kończy się bocznym autem.

● **2 min.** Raid Mamonia załamuje się na linii pola bramkowego.

● **3 min.** Gogoberidze przejmuje piłkę od Dzapszpy, przerzuca na prawą stronę, ale Flanek szybko likwiduje tę pierwszą akcję Dynama. Za chwilę Jurowicz wykopuje piłkę spod bramki.

● **6 min.** Gwardia wywalcza pierwszy rzut rożny (i ostatni). Szarszwiładze pragnąc uwolnić się od Miecia Gracza, wybija piłkę na róg, który jednak Gwardii nic nie przynosi.

● **8 min.** Szybka kolektywna akcja napastników Dynama kończy się strzałem Wardimiadiego w aut.

● **12 min.** jest bardzo krytyczna dla Gwardii. Rzut rożny bije Dzodżua. Jego centra jest tak precyzyjna, że pada tuż przed linią bramkową. Mamoń ratuje dosłownie w ostatniej chwili wybijając na róg.

● **14 min.** Gracz przedziera się w pobliże bramki Dynama, ale biorą go w swoją opiekę obydwaj obrońcy.

● **16 min.** Wapiennik niepotrzebnie zawinia rzut rożny, mając jeszcze sporo czasu do podania piłki Jurowiczowi. Jest to już trzeci rzut rożny na korzyść Dynama.

1:0 dla Dynama

● **21 min.** Dramatyczny moment pod bramką Gwardii. Za ostre „wejście” Fla[illegible]iającego Jurowicza, sędzia dyktuje rzut pośredni z 8—10 kroków, z którego **Czkuaseli** zdobywa pierwszą bramkę dla Dynama.

● **Od 25 min. gry zaznacza się wy**raźna przewaga gości, którzy imponują wspaniałą kondycją, zwrotnością, szybkością i kolektywną pracą całego zespołu. W 39 min. wolny, bity przez Dżodżuę spoza linii pola karnego, Jurowicz broni nakrywką.

● **40 min.** Piąty rzut rożny przeciw Gwardii (5:1).

● **43 min.** Raid Mamonia kończy się strzałem na bramkę, ale niestety w aut.

● **44 min.** Końcówka należy do Gwardii. Piękna akcja Kohut — Gracz — Mordarski — Patkolo, ale kiepskie zakończenie, bo strzałem w aut. Tuż przed pauzą „główkę” Mordarskiego z 3 kroków wyłapuje Marganija. Akcję wypracował Mamoń.

● **Po zmianie stron 46 minuta** przynosi szósty rzut rożny dla gości, a w 54 min stan rogów brzmi już 9:1 dla Dynamo.

2:0 dla Dynama

● **56 min.** przynosi drugą bramkę dla Dynama. Pada ona w zamieszaniu, które powstaje po rzucie rożnym. Wardimiadi znajduje jeszcze lukę, aby z 3 kroków umieścić piłkę w siatce Jurowicza. Jakkolwiek wynik meczu zdaje się być już przesądzony, Gwardia nie rezygnuje jeszcze zupełnie z walki, ale jej anemiczne ataki nie zdają się wróżyć powodzenia.

● **57 min.** Kohut pod ostrym kątem strzela na bramkę Dynama, strzał jednak ląduje wysoko ponad bramką.

● **62 min.** Szybka akcja Gwardii Flanek — Patkolo — Gracz, ale daleki strzał Miecia Gracza ląduje w pewnych rękach bramkarza Dynama.

● **68 min.** Dziesiąty rzut rożny przeciw Gwardii (10:1).

3:0 dla Dynama

● **75 min.** pieczętuje wynik zawodów. Szybka, płynna akcja Dynama zastaje kapitana drużyny Gogoberidze na lewej flance pola bramkowego Gwardii, skąd pięknym strzałem umieszcza on piłkę w siatce Gwardii. Piękna akcja i naprawdę piękna bramka.

● **85 min.** Dwunasty rzut rożny na korzyść Dynama zawinia Dudek zupełnie zresztą niepotrzebnie. W następnej minucie Jurowicz broni strzał Gagnidze z wolnego z linii pola bramkowego, a za chwilę Dzodżua wali bombę w słupek bramkowy. Gwizdek sędziego, kończącego zawody, zastaje atak Gwardii pod bramką gości.

O puchar WKKF

KATOWICE. Druga kolejka rozgrywek piłkarskich o puchar WKKF przyniosła następujące wyniki.

GRUPA I: LZS Kozłowy — Huta Baildon 2:3 (0:1), Górnik Janów — Spójnia Katowice 2:3 (2:3), Górnik Katowice — Gwardia Mysłowice 7:1 (4:0) Prowadzi huta Baildon 4 pkt., przed Górnikiem Katowice 2 pkt. i Spójnią 2 pkt.

GRUPA II: Górnik Kochłowice — Górnik Ruda 3:3 (3:2), kop. Ludwik — Spójnia Zabrze 4:0 (2:0). W tabeli na pierwszym miejscu znajduje się Górnik Ruda 3 pkt., przed Górnikiem Kochłowice 3 pkt. i kop. Ludwik 2 pkt.

GRUPA III: Budowlani Wysoka — Budowlani Grodziec 3:8 (1:5), huta Będzin — Stal Zawiercie 3:2 (2:2), Unia Ząbkowice — Stal Myszków 2:1 (1:1). Prowadzi Unia Ząbkowice 4 pkt., przed Budowlanymi Grodziec 3 pkt. i Stalą Myszków 2 pkt.

GRUPA IV: Huta Sosnowiec — Górnik Piaski 1:2 (0:1). Prowadzi Górnik Piaski 4 pkt., przed Górnikiem Wojkowice 2 pkt.

GRUPA V: Górnik Świętochłowice — Górnik Michałkowice 1:1 (1:0), Górnik Chropaczów — Budowlani Ib Chorzów 0:2 (0:1). [illegible] sce zajmuje Górnik Świętochłowice 3 pkt., przed Górnikiem Michałkowice 3 pkt. i Budowlanymi Ib Chorzów 2 pkt.

GRUPA VII: Stal Walcownia Łabędy — LZS Rudziniec 4:1 (3:1), Górnik Gliwice — Kolejarz Gliwice 2:0 (2:0). Prowadzi Stal Walcownia 3 pkt., przed Górnikiem Gliwice 3 pkt.

GRUPA VIII: Górnik Czerwionka — LZS Orzepowice 4:0 (2:0). Górnik Ib Rymer — Górnik Jankowice 5:1 (3:1). W tabeli prowadzi Górnik Czerwionka 4 pkt., przed Górnikiem II Rymer 2 pkt. i Górnikiem Jankowice 2 pkt.

GRUPA IX: LZS Skrzyszów — Kolejarz Ib Wodzisław 8:1 (3:0), Budowlani Olza — Górnik Rydułtowy 3:0 w.o. Prowadzi LZS Skrzyszów 4 pkt., przed Kolejarzem Wodzisław i Budowlanymi Olza po 2 pkt.

GRUPA X: LZS Ciasna — LZS Miasteczko 2:1 (1:1), Unia Kalety — Górnik Ib Radzionków 2:1 (1:0). Prowadzenie objął LZS Ciasna 4 pkt., przed LZS Miasteczko i Unią Kalety po 2 pkt.

GRUPA XI: LZS Bobrowniki — Budowlani przy BPBZPC Bytom 0:2 (0:0). W tabeli prowadzą Budowlani Bytom 4 pkt., przed Ogniwem Ib Bytom 2 pkt.

GRUPA XIII: LZS Ornontowice — Górnik Murcki 3:0 w.o. Prowadzi Ogniwo Łaziska i LZS Ornontowice po 2 pkt.

GRUPA XIV: Włókniarz Stradom — LZS Mstów 12:0 (6:0), LZS Kłobuck — Gwardia Częstochowa 1:3 (0:1). Prowadzenie objął Włókniarz Stradom przed Gwardią Częstochowa [illegible]

Górnik Zabrze - Spójnia Opole 114:54 w pływaniu

ZABRZE. W towarzyskim meczu pływackim miejscowy Górnik pokonał wysoko Spójnię z Opola 114:54.

Wyniki:

KOBIETY: 100 m. st. klas. A: 1) Wawrzeczko 1:36; 2) Zdebel 1:41,2. **100 m. dow.** 1) Nowak 1:28,2, 2) Przybyła 1:23,3; **100 m. st. grzbiet.:** 1) Ingel 1.48,8; 2) Knura 1:53,7. **3 × 50 st. zmiennym:** Górnik 2.15,2, Spójnia — 2.33,5.

MĘŻCZYŹNI: 400 m. dow.: 1) Macha 5:55,5, 2) Majchrzyk 6.05,2; **100 m grzbiet:** 1) Świerczek 1:18,7; **200 klas. A:** 1) Serafin 3:08,3; Laszczok 3.0[illegible]; **100 m. dow.:** 1) Macha 1:10,8; 2) Miler 1:12,2; **100 klas. A** 1) Chwałczyk 1.21,0; 2) Borowiak 1:23,4; **3 × 50 m.:** 1) Górnik 3:36,4; 2) Opole 2.48,3.

W meczu piłki wodnej Górnik rozgromił Spójnię 12:1 (6:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Skiba i Świerczek po 3, Borowiak, Macha i Kupczek po 2; dla Opola — Du[illegible]

Boks i kosz na Śląsku

KATOWICE. Z drużynowych mistrzostw klasy wojewódzkiej w boksie wycofały się cztery drużyny: Stal Chorzów - Batory, Górnik Wirek, Górnik Czerwionka i KS Makoszowy.

Pierwsza kolejka rozgrywek dała następujące wyniki: Stal Nowy Bytom — Górnik Bielszowice 8:8, Ogniwo Bielsko — Górnik Zabrze 8:12.

POD KOSZAMI ŚLĄSKA

KATOWICE. Szósta kolejka rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w koszykówce męskiej dała nast. wyniki: AZS — Spójnia 37:32 (15:22), Górnik — Kolejarz 70:48 (40:22), Stal — Włókniarz 26:34 (12:17), Budowlani — Ogniwo 26:27 (10:13).

Górnik	6	6	367:169
Unia	5	4	252:217
Włókniarz	5	4	207:202
Spójnia	5	2	185:195
Stal	5	2	155:167
Ogniwo	5	2	164:185
AZS	6	2	177:239
Kolejarz	4	1	187:207
Budowlani	5	0	103:187

Wrocław melduje...

WROCŁAW. W towarzyskim meczu piłkarskim Ogniwo zwyciężyło WSWF 3:1. Bramki dla Ogniwa zdobyli: Rusin, Małek, Kurach; dla pokonanych — Sarzyński.

Na torze żużlowym stadionu o**limpijskiego** zespół Wrocławia pokonał rezerwowy zespół Katowic 28:24. U wrocławian najlepiej jechał Kupczyński, uzyskując czas 1:31,9.

Na zakończenie tegorocznego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wrocławska Spójnia zorganizowała bieg sztafetowy, ze stadionu olimpijskiego na Krzyki. Startowało 11 zespołów. Zwycięży**ła Gwardia**, przed kursem instruktorów wf. i Kolejarzem. Po biegu zawodnicy złożyli wieńce na grobach poległych bohaterów Armii Radzieckiej.

WARSZAWA. Studenci Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach zorganizowali pierwszą w Polsce akademicką sekcję bokserską na wzór podobnych sekcji istniejących przy wszystkich wyższych uczelniach wychowania fizycznego w Związku Radzieckim.

Żeglarstwo sportowe Śląska na nowych drogach rozwoju

Pierwsza w historii śląskiego sportu impreza żeglarska odbyła się w czerwcu 1950 r. Były to mistrzostwa okręgu, zorganizowane przez Ligę Morską i AZS Gliwice na jeziorze Pogoria.

Późnego startu śląskich żeglarzy nie można tłumaczyć jedynie tzw. **„problemem wody”**. Za główną przyczynę lokalnej bierności na tym odcinku należy uważać przede wszystkim brak tradycji, przełamanie zaś tego stanu rzeczy jest zasługą ostatniego dwulecia.

Niewykorzystanie w pewnym okresie wód śląskich dla celów żeglarstwa nie jest jednak równoznaczne, z brakiem zainteresowania na Śląsku dla tej gałęzi sportu. Okręg Ligi Morskiej prowadzi akcję szkoleniową od wielu lat, ale do niedawna kierował swych wychowanków wyłącznie do ośrodków w Turawie, i Opolu. Od kilku lat (1946) istnieje również sekcja żeglarska gliwickiego AZS-u, której jednak członkowie uprawiali działalność sportową w centralnych ośrodkach wyszkoleniowych w Jastarni, Giżycku i Mikołajkach.

ZWROT PRZEŁOMOWY

Wiosna 1950 r. przyniosła zwrot przełomowy. Okręg śląski Ligi Morskiej otrzymał pierwszy prawdziwy sprzęt żeglarski, który zastąpił dotychczasowe jednostki — budowane, a raczej klecone — własnym wysiłkiem. Zapadła wówczas doniosła decyzja: **zorganizować ośrodki żeglarstwa na wodach Górnego Śląska, przybliżyć je do kopalń i hut, ułatwić ich załogom uprawianie tego pięknego i emocjonującego sportu.**

Tak powstały ośrodki Ligi Morskiej na jeziorach **Pogoria i Dzierżno.**

Jednocześnie na tę samą drogę wkroczyły zrzeszenia sportowe: **AZS Gliwice, Górnik i Unia.** Dzięki wynikom akcji szkoleniowej, przede wszystkim Ligi Morskiej z lat poprzednich, nie zabrakło już aktywu działaczy i sportowców, zdolnych do poprowadzenia sekcji żeglarskich w swych zrzeszeniach.

BAZY SPO W OŚRODKACH ŻEGLARSKICH

Prace szkoleniowe Ligi Morskiej w latach ubiegłych miały charakter swego rodzaju przysposobienia marynarskiego kandydatów do szkół morskich. W bieżącym roku kursy LM przekształciły się w aparat masowego szkolenia żeglarskiego, obejmującego zarówno młodzież, jak i starszych.

W ub. sezonie jesienno - zimowym przeszkolono kilkaset osób, — obecnie na kursach we wszystkich powiatach i wydzielonych miastach Śląska, przystępuje do zdobywania teoretycznych wiadomości znacznie większa ilość uczestników. Będą to już tysiące. **Żeglarstwo sportowe na Śląsku wkracza na drogę masowego rozwoju.**

Bez odznaki SPO nikt nie zdobędzie nawet podstawowego stopnia żeglarza. W myśl decyzji zarządu głównego Ligi Morskiej ośrodki żeglarskie stanowiły również bazę zdobywania norm odznaki SPO. W przyszłym roku ośrodek na Pogorii, otrzyma pełne wyposażenie urządzeń i sprzętu bazy SPO.

Wykorzystać wczasy świąteczne dla upowszechnienia sportu żeglarskiego! — oto dalsze ważne zadanie organizacyjne przyszłego sezonu. Fala pracowników dużych zakładów, kierowanych w ramach systematycznej, planowej akcji wczasów świątecznych do ośrodków żeglarskich, znajdzie tam warunki do ogólnej zaprawy fizycznej, i uprawiania kajakarstwa, wioślarstwa i żeglarstwa.

Poważne inwestycje w ośrodku na Pogorii umożliwią wykonanie zaplanowanych zadań przyszłego sezonu. Jeszcze w tym roku wyszlipowany czyli wydobyty na brzeg i zakonserwowany sprzęt znajdzie pomieszczenie w budującym się obszernym hangarze.

W roku przyszłym zostanie oddany do użytku okazały budynek kapitanatu, mieszczący świetlicę, salę wykładową, pokoje do cichej nauki, bibliotekę, warsztaty podręczne, łaźnię i obiekty administracyjno - gospodarcze.

ROSNĄ KADRY INSTRUKTORÓW

W dniu 1. 11. br. komisja egzaminacyjna sekcji żeglarskiej WKKF-u z kpt. **Rzemyszkiewiczem** i inż. **Pierożkiem** na czele, przeprowadziła praktyczny egzamin żeglarstwa dla pierwszych na Śląsku 11 kandydatów na stopień kapitana żeglugi śródlądowej. Egzamin taki to nie byle co! Wieńczy on okres siedmioletnich studiów teoretycznych i ćwiczeń praktycznych. Kandydaci rekrutowali się z szeregów Ligi Morskiej i gliwickiego AZS-u.

Żeglarstwu śląskiemu przybył znów zastęp wysoko kwalifikowanych fachowców, którzy służyć będą dziełu upowszechnienia tej pięknej gałęzi sportu.

Warszawa zwycięża Łódź 3:1

ŁÓDŹ. W rewanżowym spotkaniu międzymiastowym w piłce ręcznej reprezentacja Warszawy zwyciężyła Łódź 3:1. Goście zwyciężyli w siatkówce żeńskiej i męskiej oraz w koszykówce kobiet. Przegrali natomiast w koszykówce męskiej.

W siatkówce żeńskiej Warszawa wygrała z Łodzią 2:1 (15:8, 9:15, 15:11).

W siatkówce męskiej Warszawa pokonała Łódź 2:0 (15:2, 15:8).

W koszykówce kobiecej Warszawa zwyciężyła Łódź 87:33 (41:11).

W koszykówce męskiej Łódź zwyciężyła Warszawę 53:49 (23:26).

R — 2 — 10553

Przez różowe OKULARY BARNABY

Lubliniecka „Kanada"

Wprawdzie pisanie o żabach w listopadzie może się komuś wydać nieaktualne z uwagi na to, iż wszystkie żaby w naszej szerokości geograficznej o tej porze roku już zapadły w sen zimowy, niemniej jednak lepiej jest poruszyć ten żabi temat późno, niż nigdy.

Chodzi mianowicie o to, że żaby z Lublińca, a ściślej mówiąc żaby, zamieszkujące tamtejsze kąpielisko-basen, zwane popularnie, chociaż niewiadomo dlaczego, „Kanadą", uchwaliły przed swoim zapadnięciem w sen zimowy tego rodzaju rezolucję:

„My, żaby lublinieckie, zgrupowane na ostatnim jesiennym wielkim wiecu w kąpielisku-basenie, zwanym „Kanadą", uchwalamy co następuje:

Zwracamy się z jak najgorętszym podziękowaniem do Miejskiej Rady Narodowej w Lublińcu za to, iż ona jedna dba należycie o nasz byt i rozwój naszego miejscowego szczepu, noszącego nieoficjalną nazwę naukową „Rana vulgaris lubliniecensis", co się tłumaczy na język potoczny jako „Żaba pospolita lubliniecka".

Otóż my, Pospolite Żaby Lublinieckie, byłyśmy do niedawna często narażone na rozliczne prześladowania i po prostu nie miałyśmy się gdzie gnieździć. Od czterech lat jednak, to znaczy, odkąd Miejska Rada Narodowa w Lublińcu wzięła w opiekę kąpielisko-basen pod nazwą „Kanada" i postanowiła tęże „Kanadę"... remontować, powodzi nam się wspaniale, tak, jakbyśmy nie mieszkały w wodzie, gdzie mają się kąpać ludzie, lecz w idealnym bajorku, przeznaczonym wyłącznie dla nas, Żab."

MRN w Lublińcu bowiem składa się zapewne (nie mamy wprawdzie na to oczywistych dowodów, ale tak przypuszczamy) z przyjaciół i miłośników żab, w odróżnieniu od innych ludzi, którzy do nas odnoszą się nieprzychylnie, albo co gorsza, wrogo. Ci miłośnicy i przyjaciele żabiego rodu postanowili więc ułatwić nam życie oraz uprzyjemnić je. Powiedzieli, zdaje się, sobie tak: „Po cóż żaby, które mieszkają w „Kanadzie", miałyby się tułać gdzieś po przydrożnych rowach i bajorkach, kiedy to kąpielisko doskonale im odpowiada? Niech więc tam nadal mieszkają i rozmnażają się, niech kąpielisko zarasta trawą i pokrywa swoje dno coraz grubszą warstwą mułu (tak dla nas, Żab, idealnego dla celów zimowania) i niech służy wyłącznie żabom!"

Tak powiedzieli, i jak na razie, dotrzymali słowa, jako, że od czterech lat, to znaczy odkąd „remontuje się" basen, my, Żaby, cieszymy się idealnym spokojem. Nawet kabiny kąpielowe, stojące na brzegu, a które nas zawsze napawały wielkim strachem, walą się do reszty i gniją, co pozwala nam przypuszczać, iż jeszcze długi czas będziemy miały w tej „Kanadzie" cudowny żywot.

Kończąc więc tę rezolucję i zapadając w sen zimowy, wznosimy na cześć MRN w Lublińcu trzykrotny okrzyk czyli po naszemu, skrzek: „Kwa — Kwa — Kwa! — Kum — Kum — Kum!"

Ponieważ tę rezolucję słyszało dosyć dużo mieszkańców Lublińca, więc została ona skopiowana, a następnie nam przysłana. Nie mogliśmy zatem odmówić sobie przyjemności zamieszczenia jej in extenso i wyrażenia tym sposobem pochwały lublinieckiej MRN za jej prawdziwie obywatelskie stanowisko wobec — żab.

Stały rozwój lekkoatletyki ČSR

PRAGA. Tegoroczny sezon przyniósł lekkoatletom czechosłowackim szereg wspaniałych sukcesów, świadczących o stałym rozwoju tej gałęzi sportu w CSR. Wśród 159 rekordów krajowych (seniorów i juniorów) poprawionych w bieżącym sezonie, większość ustanowili lekkoatleci (szczególnie w konkurencjach juniorów).

Na czoło wyników lekkoatletycznych wysuwają się trzy rekordy świata, ustanowione przez Zatopka w biegach: na 20 km, w biegu godzinnym i na 15 mil ang. oraz wynik Skobli, który wyrównał istniejący już 19 lat rekord CSR w pchnięciu kulą — 16,20 m.

O wzroście poziomu i umasowieniu lekkoatletyki świadczą m. in. następujące liczby:

I tak w bieżącym sezonie 100 m przebiegło 26 zawodników w czasie poniżej 11,1 sek., 200 m — 18 zaw. poniżej 23 sek., 800 m — 42 zaw. poniżej 2 min., 1.500 m — 25 zaw. poniżej 4,05 min., 5.000 m — 16 zaw. poniżej 34 min., 10.000 m — 20 zaw. poniżej 34 min. i 400 m przez płotki — 29 zaw. poniżej 16 sek.

W skoku wzwyż 33 zawodników uzyskała wysokość 180 cm. a w skoku o tyczce — 24 przekroczyło 3,50.

W kuli 43 miotaczy przekroczyło odległość 13 m, a w rzucie młotem — 30 uzyskało wynik powyżej 40 m.

W konkurencji kobiet 32 zawodniczki przebiegały 100 m poniżej 13,5 sek., 28 uzyskało na 800 m czas lepszy niż 2,50 min., a w skoku wzwyż 25 zawodniczek uzyskało 140 cm.

Wśród juniorów, którzy pobili w tym roku 104 rekordy krajowe na wyróżnienie zasługują wyniki: Lansky'ego w skoku wzwyż — 197 cm i Kreicara w skoku o tyczce — 3,83.

Czy znasz sport radziecki

Kupon konkursowy nr X

Wyciąć i zachować!

Poziom lekkoatletek poprawił się
ale wciąż jeszcze brak silnej czołówki

Nasza lekkoatletyka kobieca zrobiła w bieżącym sezonie duży krok naprzód.. Nie jest on wprawdzie tak wielki, jak to ma miejsce u lekkoatletów, faktem jednak jest, że poziom ogólny podniósł się wydatnie. Mówią o tym dosadnie **cyfry tabel**. We wszystkich konkurencjach przeciętne [illegible] wych średnich z lat ubiegłych, przy czym w 5 wypadkach tegoroczne wyniki dziesiątej zawodniczki przewyższają przeciętne z roku ubiegłego. W 6 konkurencjach notujemy ustanowienie najlepszych wyników powojennych, z których 2 stanowią nowe rekordy Polski.

Postępy biegaczek

Największą poprawę notujemy w biegach, a więc w konkurencjach, w których dotychczasowy postęp był najmniej widoczny. (Dotyczy to nawet **biegu 80 m przez płotki**).

Najlepiej przedstawia się sytuacja w **biegu na 100 m.** Posiadamy nareszcie dwie zawodniczki, które coraz bardziej zbliżają się do klasy europejskiej **Kuźmicka**, a zwłaszcza **Ilwicka**, dokonały w tym roku dużych postępów i, jeżeli nie ustaną w pracy nad sobą, mogą jeszcze — 0,2 sek urwać ze swych dotychczasowych wyni[illegible].

Najważniejsze jednak, że w tym roku wyrosło poważne zaplecze młodych, utalentowanych sprinterek, jak: **Arndt, Dubielówna, Piotrowska** i inne,

Zaniedbana konkurencja

Również przełomowy był tegoroczny sezon dla naszych specjalistek **od biegu na 500 m.** Trzy zawodniczki uzyskały czasy lepsze od dawnego rekordu na tym dystansie, a wynik dziesiątej dałby jej w zeszłorocznej **tabeli trzecią** lokatę (!) — I w tej konkurencji aż roi się od nowych nazwisk **(Górecka, Grodecka, Zarzycka, Waligórska).**

Bezkonkurencyjna dotąd w biegu na 200 m **Minicka** utraciła swą hegemonię. Jest to wynikiem z jednej strony obniżenia się poziomu tej zawodniczki, a z drugiej — znacznych postępów specjalistek od tego dystansu. Poprawiły się przede wszystkim: **Bocianówna, Orsztynowiczówna** i **Szwajkowska**.

Kiepska sytuacja w skoku wzwyż i płotkach

Niewesoło przedstawia się jeszcze ciągle sytuacja w płotkach. Tegoroczny sezon wyłonił nowy talent w osobie **Macie jakówny**, która jednak niepotrzebnie poświęca się wielobojom, miast specjalizować się w tej konkurencji (ewtl. jeszcze skok wzwyż).



Gościniakówna w karykaturze Ałaszewskiego

Identyczna niemal sytuacja jest **w skoku wzwyż.** Poprawiła swój rekordowy wynik o pół cm Ronczewska, kilka innych zawodniczek zbliżyło się do tej granicy i — na tym koniec — Ogromna nieregularność naszych specjalistek od tej konkurencji stawia stale otwartą kwestię ewentualnego powołania do reprezentacji. No, a wyniki szczytowe naszych zawodniczek daleko jeszcze odbiegają od osiągnięć lekkoatletyki europejskiej.

Skok w dal — to obok „setki" najmocniejszy punkt naszej lekkoatletyki. **Ilwicka, Kuźmicka, Wasserab** i **Duńska** poprawiły wybitnie swe najlepsze osiągnięcia, nie wypowiadając przy tym jeszcze ostatniego sło[illegible].

Bez młodzieży

Z rzutów największą poprawę notujemy w oszczepie, najwyższy jednak poziom pozostał nadal w pchnięciu kulą. Tutaj mamy niezawodną **Bregulankę** oraz **Konikównę** — które tworzą silną parę w naszej reprezentacji. W dysku zabłysła, jak meteor **Królikowska**, by po jednym doskonałym rzucie nie powtórzyć go ani razu w całym sezonie. W obu tych konkurencjach dopływ młodzieży jest bardzo mały. — Odmiennie pod tym względem [illegible] cie oszczepem, gdzie **Stańko, Gadomska** i **Piecówna** uplasowały się pewnie wśród najlep[illegible].

Międzynarodowe spotkania

Generalna poprawa przeciętnego poziomu to w pierwszym rzędzie wynik bogatszego, niż dotychczasowe, sezonu. — Cały szereg imprez, eliminacje na wszystkich szczeblach i we wsz[illegible] przyczyniły się niewątpliwie do po[illegible] cej lekkoatletyki.

Jeżeli idzie o spotkanie międzynarodowe, walczyliśmy przeciwko ZSRR, Rumunii i NRD, startując ponadto na XI Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie oraz na Międzynarodowych Mistrzostwach Rumunii w Bukareszcie. Tutaj jednak ominęły nas sukcesy. — Nie marzyliśmy, rzecz jasna, o zajęciu choćby nawet drugiego miejsca w spotkaniu w ZSRR, przeżyliśmy jednak gorycz porażki w meczu z Niemkami, a z Rumunkami trzeba się było dobrze napracować na zwycięstwo. Nie przyniosły nam również sukcesów pozostałe dwa występy na międzynarodowej arenie.

Słaba czołówka

Fakty świadczą wymownie, [illegible] — mimo coraz liczniejszych i stale poprawiających się rezerw, brak nam w dalszym ciągu czołówki, reprezentującej klasę międzynarodową. Dość powiedzieć, że żadna nasza zawodniczka nie wywalczyła sobie w tym roku miejsca w tabeli dziesięciu najlepszych. w Europie, a jedynie przypadkowy rzut Królikowskiej dał jej, jako jedynej z Polek, lokatę w drugiej dziesiątce list klasyfikacyjnych. Nie jest to, pocieszającym objawem, zwłaszcza w obliczu Olimpiady, ale i nie może przesądzać z góry o braku szans naszych lekkoatletek w walce z czołówką świata.

Bo różnice, które dzielą nasze najlepsze zawodniczki (Kuźmicka, Ilwicka, Bregulanka, Konikówna) od czołówki Europy, nie są tak wielkie by nie mogły zostać wyrównane w ciągu nadchodzącego sezonu.

(dol-ny)



Duńska w karykaturze Ałaszewskiego

Najlepsze wyniki kobiet

60 m

REKORD POLSKI:	
Walasiewicz	7,3
Najlepszy wynik powojenny:	
Walasiewicz (1946)	7,5
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1950)	7,86
w bież. sezonie	7,85
Kuźmicka (Bud. Chorzów)	7,7
Ilwicka (AWF Warszawa)	7,8
Orsztynowicz (Gw. Bydgoszcz)	7,8
Rzepczykówna (Ogn. K-ce)	7,8
Kuffelówna (Bud. Wrocław)	7,9
Jankowska (Stal Chełmno)	7,9
Romańska (Gw. Kraków)	7,9
Hennig (Sp. Gdańsk)	7,9
Olsza (Górnik Zabrze)	7,9
Olejnikówna (AZS Wrocław)	7,9
Górecka (Gw. Wrocław)	7,9

100 m

REKORD POLSKI:	
Walasiewicz	11,6
Najlepszy wynik powojenny:	
Ilwicka (1951)	12,3
Kuźmicka (1951)	12,3
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1948)	12,83
w bież. sezonie	12,63
Ilwicka (AWF Warszawa)	12,3
Kuźmicka (Bud. Chorzów)	12,3
Moderówna (Bud. Gdańsk)	12,5
Orsztynowicz (Gw. Bydgoszcz)	12,6
Słomczewska (Wł. Łódź)	12,7
Gorzkowska ([illegible])	12,7
Piotrowska (Sp. Białystok)	12,8
Arndt (Sp. W[illegible])	12,8
Dukielówna (OWKS Wrocław)	12,8
Szwajkowska (Gw. Bydg.)	12,8

200 m

REKORD POLSKI:	
Walasiewicz	23,6
Najlepszy wynik powojenny:	
Cieślik-Minicka (1949)	25,6
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1950)	27,41
w bież. sezonie	26,78
Minicka (Bud. Szczecin)	26,1
Bocianówna (Bud. Gdańsk)	26,4
Szwajkowska (Gw. Bydgoszcz)	26,5
Moderówna (Bud. Gdańsk)	26,5
Orsztynowicz (Gw. Bydgoszcz)	26,5
Olejnikówna (AZS Wrocław)	27,0
Słomczewska (Wł. Łódź)	27,0
Arndt (Sp. Warszawa)	27,0
Piwowarówna (Stal Katowice)	27,2
Górecka (Gw. Wrocław)	27,2

500 m

REKORD POLSKI:	
Piwowarówna	1,19,6
Najlepszy wynik powojenny:	
Piwowarówna (1951)	1,19,6
Minicka (1951)	1,19,6
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1949)	1,24,6
w bież. sezonie	1,21,42
Piwowarówna (Stal K-ce)	1,19,6
Minicka (Bud. Szczecin)	1,19,6
Górecka (Gw. Wrocław)	1,19,8
Pestkówna (Sp. Gdańsk)	1,20,8
Zarzycka (Ogn. Warszawa)	1,21,0
Grodecka (Ogniwo)	1,21,5
Jankowska (Stal Chełmno)	1,22,5
Skrzetuska ([illegible])	1,23,1
Żakowska ([illegible])	1,23,1
Waligórska (Kol. Bielsko)	1,23,2
Dalkowska (Ogn. Pabianice)	1,23,2
Gryczkówna (Stal Rzeszów)	1,23,2
Kuchta (AWF Warszawa)	1,23,2

80 m p. pł.

REKORD POLSKI:	
[illegible]	12,2
Najlepszy wynik powojenny:	
Walasiewicz (1946)	12,2
Gościniakówna (1950)	12,2
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1950)	13,5
w bież. sezonie	13,03
Gościniakówna (Gw. Bydg.)	12,3
Lesznerówna (AZS Poznań)	12,8
Maciejakówna (AZS Poznań)	12,8
Mitanowa (Wł. Kraków)	12,9
Peskówna (Wł. Łódź)	13,2
Janiszewska (Kol. Kraków)	13,2
Ronczewska (Gw. Wrocław)	13,2
Penners (Sp. Gdańsk)	13,2
Moderówna (Bud. Gdańsk)	13,3
Minicka (Bud. Szczecin)	13,4

Skok w dal

REKORD POLSKI:	
Walasiewicz	6,04
Najlepszy wynik powojenny:	
Ilwicka (1951)	5,57
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1950)	5,274
w bież. sezonie	5,341
Ilw[illegible] Warszawa)	5,57
Kuźmicka (Bud. Chorzów)	5,52
Wasserab (Sp. Warszawa)	5,49
Gburkówna (Sp. Grudziądz)	5,43
Duńska (Sp. Gdańsk)	5,39
Lesznerówna (AZS Poznań)	5,24
Kowalska (AWF Warszawa)	5,21
Pajerowa (Górnik Zabrze)	5,20
Minicka (Bud. Szczecin)	5,18
Orsztynowicz (Gw. Bydgoszcz)	5,18

Skok wzwyż

REKORD POLSKI:	
Ronczewska	1,515
Najlepszy wynik powojenny:	
Ronczewska (1951)	1,515
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1950)	1,464
w bież. sezonie	1,48
Ronczewska (Gw. Wrocław)	1,515
Białkowska (AZS Poznań)	1,50
Lesznerówna (AZS Poznań)	1,49
Duńska (Sp. Gdańsk)	1,485
Maciejakówna (AZS Poznań)	1,485
Janiszewska (Kol. Kraków)	1,485
Ilwicka (AWF Warszawa)	1,48
Paszkówna (Ogn. Wrocław)	1,46
Fyda (AZS Szczecin)	1,45
Herdówna (Kol. Kraków)	1,45
Tomanówna (Bud. Chorzów)	1,45

Kula

[illegible]	
Bregulanka	13,50
Najlepszy wynik powojenny:	
Bregulanka (1950)	13,50
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1950)	11,564
w bież. sezonie	11,687
Bregulanka (Stal Katowice)	13,04
Flakowicz (Stal Gliwice)	12,29
Konikówna (Kol. Kraków)	12,25
Ciachówna (Wł. Tomaszów)	11,75
Zakrzewska (Unia Łódź)	11,55
Krysińska (Sp. Warszawa)	11,45
Myłysiakowa (Bud. Chorzów)	11,36
Szałapakówna ([illegible])	11,12
Szczerbowska (Kol. Toruń)	11,04
Kłosówna (Stal Chełmno)	11,02

Dysk

REKORD POLSKI:	
Wajsówna	46,22
Najlepszy wynik powojenny:	
Królikowska (1951)	42,31
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1949)	36,05
w bież. sezonie	37,252
Królikowska (Kol. Skiern.)	42,31
Dobrzańska (Kol. Warszawa)	39,64
Konikówna (Kol. Kraków)	39,18
Szczerbowska (Kol. Toruń)	38,55
Kozłowska (Sp. Białystok)	36,11
Piecówna (OWKS Wrocław)	35,61
Łaptasiówna (Gw. Kraków)	35,52
Peskówna (Wł. Łódź)	35,40
Ronczewska (Gw. Wrocław)	35,19
Bregulanka (Stal Katowice)	35,01

Oszczep

REKORD POLSKI:	
Kwaśniewska	44,03
Najlepszy wynik powojenny:	
Konikówna (1951)	40,09
Przeciętna 10:	
najl. powojenna (1950)	34,234
w bież. sezonie	36,915
Konikówna (Kol. Kraków)	40,09
Ciachówna (Wł. Tomaszów)	39,68
Stańko (AWF Warszawa)	39,26
Stachowicz (Wł. Kraków)	38,28
Gadomska (Flota Gdynia)	36,57
[illegible] (atowice)	35,48
Szendzielorzówna (Unia Kryw.)	35,40
Piecówna (OWKS Wrocław)	35,33
Flakowicz (Stal Gliwice)	34,64
Żmijkowska (AWF W-wa)	34,42



Najlepsze sprinterki Polski. Od lewej: Kuźmicka, Ilwicka i Moderówna (Fot.: N. Boronowski)

KORESPONDENCI TERENOWI donoszą

Zwiększyć kadry sędziowskie!

OSTROW[illegible] W województwie [illegible] wojewódzkiej. Ilość ta nie wystarcza na obsadzenie wszystkich, rozgrywanych w jednym terminie spotkań pięściarskich na terenie województwa, a brak kompletu sędziowskiego pociąga za sobą niejednokrotnie nieodbycie się zawodów. Dlatego też pilnym zadaniem, stojącym przed sekcją bokserską WKKF w Kielcach, jest jak najszybsze zorganizowanie kursu dla sędziów.

W. ZARZYCKI

Zła propaganda strzelectwa

STARACHOWICE. Źle spełnia swoje obowiązki sekcja strzelecka przy PKKF w Starachowicach, która nie wywiązała się zupełnie z obowiązku zorganizowania w bież. miesiącu dwóch poważnych imprez sportowych. Wyznaczone na 4 bm. mistrzostwa indywidualne powiatu w strzelaniu z kbks nie doszły do skutku z niewiadomych powodów, jak i nie odbyły się wyznaczone na 11 bm. mistrzostwa drużynowe. W tym drugim wypadku zawinili całkowicie organizatorzy, którzy nie przybyli na strzelnicę, licząc, że nikt się na niej nie zjawi, gdy tym czasem stawili się zawodnicy LPZ, Ogn.[illegible] i OSZ

CZESŁAW ZIEWIEC

Stal Bielsko — złym opiekunem

BIELSKO. SKS „Technik" przy [illegible] zrezygnowało z tego rodzaju opieki.

Niestety, nie lepiej przedstawia się sprawa z drugim z kolei opiekunem SKS, — ZKS Stal. A spodziewano się, sądząc po zapewnieniach członków zarządu klubu, że rozwój koła wkroczy na nowe, lepsze tory. Zainteresowanie Stali obracało się, podobnie jak to było przedtem, dookoła wyczynowców, podczas gdy resztą uczniów nie interesowano się wcale, poprzestając na obiecankach dostarczenia sprzętu umożliwienia treningów itd.

Taki stan rzeczy spowodował, że SKS „Technik", którego członkowie zdobywali w ub. roku pierwsze miejsca na mistrzostwach CUSZ, obecnie spada coraz niżej, nie znajdując właściwego kierownictwa i poparcia.

JÓZEF KLIŚ

Sportowcy Pszczyny proszą o halę

PSZCZYNA. ZKS Kolejarz Pszczyna, jeden z najlepiej pracujących klubów powiatu, nie ma możliwości udostępnienia swym zawodnikom treningów w okresie zimowym, a to z braku hali sportowej. Jedyny obiekt, nadający się do tego celu i uznany zresztą za właściwy, został nieoczekiwanie oddany przez MRN w Pszczynie miejscowej szkole zawodowej, która przeznaczyła salę na warsztaty. Interwencje sportowców pszczyńskich nie odniosły skutku, toteż większości zawodników grozi bezczynność w okresie zimowym.

STANISŁAW PIELES

Skoczów czeka (nadal) na wiatrówkę

SKOCZÓW. Już blisko trzy miesiące minęły od chwili ukazania się w „Sporcie" korespondencji pt. „Skoczów czeka na wiatrówkę", a sportowcy tamtejszego Włókniarza nadal czekają na potrzebny im sprzęt. Wprawdzie w kilka dni po ukazaniu się notatki przybył do Skoczowa delegat rady okręgowej ZS Włókniarz i przyrzekł, że wiatrówka zostanie w najbliższym czasie przesłana, skończyło się jednak na obietnicy.

BOLESŁAW STALMACH

Bezplanowa praca

NIWKA. W ubiegłym roku przystąpiono na boisko Górnika w Niwce [illegible] Praca ruszyła szybko [illegible] Skończyło się na zwiezieniu ziemi i zrównaniu terenu. Ten stan rzeczy zarząd klubu tłumaczy brakiem funduszów, znajdując je jednak na inne, mniej ważne cele.

A zdobyć fundusze zarząd Górnika potrafi. Na tym odcinku wykazuje znacznie więcej inicjatywy niż chociażby przy budowie boiska. Bo oto podwyższono ceny biletów zniżkowych na mecze piłkarskie z 1,50 zł na 2 zł, zapominając, że sprawa umasowienia i propagandy sportu jest znacznie ważniejszą, aniżeli zdobywanie funduszów.

FRANCISZEK SZRENIAWA

Sportowcom Sulechowa grozi brak sali

SULECHÓW. Sulechów, miasto powiatowe, posiada piękną salę gimnastyczną, która jednak wymaga koniecznie remontu. Sprawa ta była nieraz tematem obrad miejscowego PKKF, jednak nic w tej materii nie zrobiono. A tymczasem sala niszczeje coraz bardziej, tak, że istnieje obawa, że w tym sezonie zimowym sportowcy Sulechowa zostaną pozbawieni możli[illegible]

STANISŁAW MARCINIEC

Unia Pionki zwycięzcą w konkursie na najlepszą gazetkę ścienną

KIELCE. Zorganizowany przez WKKF w Kielcach, w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-[illegible]s na najlepszą [illegible] nazwą „Sport w ZSRR" zakończył się zwycięstwem ZKS Unia Pionki. Gazetek do konkursu dostarczyły 63 koła, kluby i LZS.

Z klubów nie przysłały swych gazetek: Gwardia, Spójnia i Stal z Kielc, oraz Stal Starachowice, Stal Radom i LZS Suchedniów. Koła, które zajęły pierwszych dziesięć miejsc otrzymały nagrody w po[illegible]

[illegible]

106 odznak ponad plan

PABIANICE. Uczniowie - sportowcy I jedenastolatki im. J. Śniadeckiego w Pabianicach wykonali roczny plan z zakresu zdo[illegible] odznaki SPO przed terminem i z nadwyżką. Limit wynosił 170 odznak SPO i BSPO. Już w dniu 1. maja br. 75 uczniów otrzymało odznaki. Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, SKS postanowiło zdobyć dalszych 200 odznak. W dniu 7 listopada zameldowano o wykonaniu zobowiązania i zdobyciu 201 odznaki. Łącznie więc zdobyto 276 odznak — czyli 106 odznak SPO ponad plan.

Andrzej WALTER

Na Skrzycznem u Antka Wieczorka

NORWESKI TRENING NARCIARZY SZCZYRKU

Na naszym cotygodniowym zebraniu redakcyjnym, zastanawialiśmy się i omawialiśmy wspólnie z zaproszonym przez nas trenerem państwowym mgr. Kozdruniem, najistotniejsze zagadnienia, dotyczące naszego narciarstwa. Zatrzymaliśmy się dłużej przy kwestii indywidualnego treningu przed sezonem. Nie jest to rzecz nowa i instrukcje, jakie otrzymała na przykład na obozach nasza kadra narciarska, szły nawet w tym kierunku, aby zawodnicy po każdym treningu, po każdej suchej zaprawie, notowali własne tętno, obserwowali po jakim czasie wraca normalne ciśnienie itp.

Sam trening oparty jest głównie o ćwiczenia i marsze w terenie, przede wszystkim w lesie. I koniecznie, powtarzamy jeszcze raz, musi być prowadzony zupełnie indywidualnie. Bo biegacz na przykład, trenujący w zespole, musi się dostosowywać do tempa grupy, przez co nigdy nie wyrobi sobie własnej szybkości, nie będzie sobie zdawał sprawy z własnych możliwości i braków.

Niestety, trudno jeszcze do tej chwili przekonać do tej pracy wszystkich naszych zawodników. Trener Kozdruń, na podstawie swoich bogatych doświadczeń, zwrócił uwagę na to, że tylko nieliczna część naszej kadry zrozumiała i przykładnie realizuje nowy system. Dowiedzieliśmy się, że w porównaniu z dziwną jeszcze ciągle opieszałością zawodników zakopiańskich, wielu narciarzy śląskich wzorowo realizuje nowy plan treningów i zaprawy, że najsumienniej spłaca się ANTONI WIECZOREK . . .

Mimo, że listopad nie jest najodpowiedniejszą porą do wypraw turystycznych postanowiliśmy odwiedzić prowadzone przez popularnego narciarza Antoniego Wieczorka, schronisko na szczycie Skrzy[illegible]

* * *

Na cieniutkiej warstwie śniegu, tworzącej pod ścianami schroniska dość jednolite króciutkie parumetrowe zaledwie płaty, widnieją ślady nart. Nie wytrzymał kierownik schroniska i kiedy zobaczył w piątek rano, że na ziemi biało, porwał deski pochodził raczej niż pojeździł, na malutkiej, wątłej warstewce [illegible]

No, ale do szczytu dotarliśmy w południe. O tej porze nie zastaniecie Wieczorka w samym schronisku. Już od przeszło tygodnia ginie codziennie na długie godziny, wspólnie z paroma kolegami, również skoczkami z miejsco[illegible]

W ciągu blisko półrocznego „panowania" na Skrzycznem Wieczorek poznał jego najbliższe okolice, jak własną kieszeń. Doszedł do wniosku że zacieniona drzewami dolinka jest wymarzonym miejscem na skocznię. Taka mała, naturalna skocznia, na której trzydziestometrowy skok będzie już wielkim wyczynem. Ale skocznia ta będzie miała wielki plus. Będzie na niej można skakać już wtedy, kiedy o śniegu w dole jeszcze nikt poważnie nie myśli.

„Wizja lokalna"

Wieść o nowej skoczni szybko rozeszła się wśród entuzjastów narciarskich lotów. Przyszedł na „wizję lokalną", nawet **Tajner**, któremu projekt przypadł bardzo do gustu. **Wieczorek**, **Jakób Łaciak** — mistrz LZS-ów w skokach, **Przybyła Stefan** i **Nikiel**, również czołowi zawodnicy Śląska, pracują w pocie czoła. Rozchodzą się co chwila po lesie wracają zaraz z naręczami choiny, znoszą potężne kamienie, dźwigają olbrzymie, zmurszałe pnie. Przy rozbiegu jest sporo roboty. Jeden garb trzeba zniwelować kilofem i łopatami, kotlinkę między nim a progiem wypełnia się znoszonym tak skrupulatnie „budulcem".

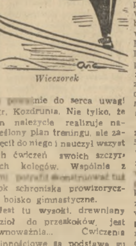
Nikiel pierwszy kończy pracowity dzień. [illegible] przed zmierzchem zdążyć na dół do domu. Bierze swoje narciarskie kije i biegiem, między drzewami, jak w najprawdziwszym slalomie [illegible]ga w dół. Za chwilę kończą pracę wszyscy. Kiedy dochodzimy do schroniska już szarzeje.

Na zmarzniętej białej gdzieniegdzie od śniegu murawie, trójka skoczków zaczyna teraz wyprawiać niesamowite rzeczy. Chwila rozgrzewki i jesteśmy świadkami forsownej gimnastyki. Salta w tył, w przód, dziesiątki różnych skomplikowanych przewrotów koziołków... Skoki zupełnie, jak na nartach, z prawidłowym lądowaniem z... metrowej najwyższej kępy, porosłej zrudziałą trawą.

Trening indywidualny

System indywidualnego treningu nie jest właściwie nowością. Zasady nowej metody treningu wpaja się naszym narciarzom już drugi sezon. Nie wszyscy jednak potrafią sumiennie bez żadnego dozoru, wykonywać codziennie ćwiczenia, zalecone im przez trenerów.

Wieczorek jednak wziął so[illegible]



Wieczorek

[illegible]nie do serca uwagi mgr. Kozdrunia. Nie tylko, że sam należycie realizuje nakreślony plan treningu, ale zachęcił do niego i nauczył wszystkich ćwiczeń swoich szczyrkskich kolegów. Wspólnie z [illegible] obok schroniska prowizoryczne boisko gimnastyczne.

Jest tu wysoki, drewniany kozioł do przeskoków, jest równoważnia... Ćwiczenia zwinnościowe są podstawą suchej zaprawy skoczka.

Dla wyrobienia [illegible]ści każdy z zawodników zapuszcza się codziennie na dwugodzinne nieraz wyprawy z kijami narciarskimi w las. Dodajmy do tego jeszcze codzienną pracę fizyczną przy skoczni, rąbanie i piłowanie zapasu drzewa na zimę dla całego schroniska, a będziemy mieli już w ogólnych zarysach całokształt podnoszących kondycję zajęć Wieczorka i jego kolegów.

Długie, jesienne wieczory...

W oświetlonej dwoma lampami naftowymi ciepłej kuchni wywiązuje się dyskusja. Mowa oczywiście o zbliżającym się sezonie, o śniegu, zawodach, Olimpiadzie...

— W [illegible] o tej porze już biegaliśmy na deskach po kilka kilometrów dziennie — mówi Wieczorek. — Jaka będzie w tym roku zima?... Jak będzie wyglądała praca w „gorącym" olimpijskim sezonie?..

Duża skocznia w Szczyrku czeka

Na jednym z zebrań sekcji narciarskiej GKKF-u, jeszcze we wrześniu, wysunięto ciekawy projekt przebudowania szczyrkskiej skoczni na wzór skoczni w Holmenkollen na której odbywać się będzie olimpijski konkurs skoków. Bo skocznia w Holmenkollen zasadniczo różni się od innych i nieprzyzwyczajonym do niej skoczkom sprawia olbrzymie trudności. Daje równocześnie olbrzymią przewagę Norwegom... W Szczyrku trzeba by zmienić nieco profil rozbiegu, cofnąć próg i przerobić go na „wiszący", t. zn. opadający nieco poniżej po[illegible]

Zaraz po decyzji GKKF-u przyjechali do Szczyrku fachowcy porobili plany (we wrześniu) i — od tego czasu nikt się już w Szczyrku nie pokazał. Skocznia, zresztą bardzo poważnie zaniedbana, dalej niszczeje. A projekt jest naprawdę dobry. Wygląda jednak na to, że na skutek opieszałości, nie zostanie on [illegible] niec listopada!

Co na to ZSCh.?

Antoni Wieczorek równocześnie najlepszy zawodnik i jeden z najaktywniejszych działaczy szczyrkskiego LZS jest poważnie zafrasowany.

— U nas w Szczyrku jest wspaniały narybek, a my jesteśmy bezradni. Nic nie możemy w zarządzie głównym ZSCh-u załatwić. Dotychczas otrzymaliśmy od ZSCh 8 par nart wyczynowych, 5 par butów (przydział dla reprezentantów zrzeszenia przed zimowymi, zeszłorocznymi mistrzostwami zrzeszeń) i teraz 20 par gołych, bardzo słabych desek. A u nas w tej chwili zasługuje na przydział sprzętu wyczynowego... Zaraz, policzymy dokładnie.

Wieczorek bierze kartkę papieru i wynotowywuje dyktowane przez Łaciaka i Przybyłę pozycje. Naliczyli ich 49 w tym tylko 12 seniorów. Reszta to 16-letni chłopcy. Dziewczęta mają mniejszy zapał, ale jakby był sprzęt, to za rok jeździłoby ich chyba ze dwadzieścia. Chłopcy zniechęcają się, przechodzą do innych zrzeszeń które dają im upragnione „skokówki".

Od chwili reorganizacji, t. zn. odkąd dawny „K. N. Szczyrk" przeobraził się w LZS w Szczyrku tylko dwukrotnie zjawili się przedstawiciele [illegible] kadry musiał kupić trampki za własne pieniądze. O zała[t]wieniu młodemu **Jankowi Krupie**, członkowi kadry juniorów, zwolnienia ze szkoły na okres obozu kadry nikt nie pomyślał..

— Ja skaczę na Antkowych deskach — mówi Przybyła — Nikiel i dziesiątki innych albo robią narty „własnym przemysłem", albo kupują gdzieś za ostatnie grosze, używane, kiepskie skokówki...

* * *

Już późno. Wychodzimy jeszcze przed schronisko. Wspaniale migocą w dole światła Żywca.

— Czuć [illegible] — konstatuje [illegible] Wieczorek.

— Miesiąc w kole będzie zmiana pogody. Zacznie sypać — mówi Łaciak, wskazując na wielką tarczę księżyca, obwiedzioną mglistym kręgiem...

Wieczorek ma jeszcze dużo pracy. Skrupulatnie sprawdza co wieczór stan ksiąg i kartotek swojego schroniska. Obecnie, w położonym 1230 m nad poziomem morza schronisku nie ma żadnego turysty, ale w zimie będzie ruch. Schronisko musi być przygotowane, gościom nie może niczego zabraknąć, nie może na niczym zbywać.

J. Cieszewski